

Sygn. akt: II AKa 594/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Marcin Ciepela (spr.)
Sędziowie	SA Grzegorz Wątroba SA Rafał Doros
Protokolant	Magdalena Golyszny

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Tychach Macieja Latosa

po rozpoznaniu w dniach 9 czerwca, 26 września, 21 listopada 2022 r., 6 lutego 2023 r. sprawy

**J. K. (1)**, s. H. i J., ur. (...) w M.

oskarżonego o czyny z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji prokuratora, pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 20 sierpnia 2021 roku, sygn. akt XXI K 65/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1 w opisie czynu w miejsce zwrotu „oraz doprowadzał ją do wykonania innych czynności seksualnych” wprowadza zwrot „oraz doprowadził ją co najmniej raz do obcowania płciowego”,

b) w punkcie 5 dodatkowo orzeka wobec oskarżonego J. K. (1) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną L.S. na okres 10 (dziesięciu) lat;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) na rzecz adw. M. F. – Kancelaria Adwokacka w T. kwotę 2361,60 zł (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej L. S. w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego obejmujące wydatki w kwocie 5904,53 zł (pięć tysięcy dziewięćset cztery złote pięćdziesiąt trzy grosze) oraz opłatę w kwocie 600 zł (sześćset złotych).

<b>UZASADNIENIE</b>		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 594/21
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	4	
<b>1. CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		

**1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji**

Wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 20 sierpnia 2021 r., sygn. akt XXI K 65/19

**1.2. Podmiot wnoszący apelację**

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# oskarżyciel posiłkowy

# oskarżyciel prywatny

# obrońca

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

# inny

**1.3. Granice zaskarżenia**

**1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia**

# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka	

	zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

#### 1.4. **Wnioski**

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

## 2. **Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy**

#### 1.5. **Ustalenie faktów**

1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	J. K. (1)	Pozytywna opinia o zachowaniu oskarżonego w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim i zawodowym.	wywiad środowiskowy	1926-1930
2.1.1.2.	J. K. (1)	Niekaralność oskarżonego.	Dane o karalności	1924
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				

### 1.6. Ocena dowodów

1.1.5. <i>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
2.1.1.1	wywiad środowiskowy	Dokument urzędowy został uznany za wiarygodny, z uwagi na sporządzenie przez powołany do tego organ w zakresie jego kompetencji.
2.1.1.2	dane o karalności	Dokument urzędowy został uznany za wiarygodny, z uwagi na sporządzenie przez powołany do tego organ w zakresie jego kompetencji.

1.1.6. <i>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

### 3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC

<b>ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>		
Lp.	Zarzut	
3.1.	Punkty 1-8 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1) we wspólnym zakresie, wskazującym na obrazę art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także punkty 1-3 i 7 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W. we wspólnym zakresie, wskazującym na obrazę art. 7 k.p.k.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Obrońca oskarżonego – adw. M. P. (1) w każdym z podniesionych zarzutów obrazę prawa procesowego zastosował konstrukcję, która zasługuje na krytykę sądu odwoławczego. Podniósł bowiem naruszenie szeregu przepisów (art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w różnych kombinacjach), nie wskazując konkretnie, na czym miałyby ono polegać. Tymczasem, to rolą skarżącego jest próba wykazania, w jaki sposób miało dojść do obrazę danego przepisu, a rolą sądu odwoławczego – zbadanie, czy zarzut taki jest trafny. Niezgodne z regułami rozpoznawania zarzutów i wręcz nielogiczne byłoby, gdyby sąd II instancji miał wykazywać, że nie doszło do naruszenia danego przepisu tylko z tego powodu, że skarżący – bez żadnej argumentacji lub tylko pozorując posługiwanie się nią – twierdziłby, że do tego doszło.</p> <p>Stąd, Sąd Apelacyjny w dalszej części niniejszego uzasadnienia, w ramach odpierania kolejnych</p>		

zarzutów, odniósł się tylko do tych naruszeń przepisów, które skarżący zarzucił wiążąc je z konkretnymi okolicznościami związanymi z danymi dowodami lub czynnościami procesowymi.

W tym miejscu za wystarczające uznano przedstawienie kilku uwag natury ogólnej.

Co do wzmiankowanej przez obrońcę oskarżonego – adw. M. P. (1) obraży art. 4 k.p.k., przypomnieć należy, że w judykaturze (postanowienie SN z 09.07.2014 r., II KK 140/14, LEX nr 1480322) nie budzi wątpliwości, że naruszenie tej normy nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy apelacyjnej, gdyż przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym. Skoro zaś skarżący wiązał z rzekomym uchybieniem normie z art. 4 k.p.k. naruszenie art. 7 k.p.k., którego Sąd Apelacyjny nie stwierdził, to nie doszło też do obraży tego pierwszego przepisu.

Nie był też zasadny zarzut obraży art. 5 § 2 k.p.k., w tym przez powiązanie go z art. 7 k.p.k. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien

był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (postanowienie SN z 12.12.2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/4/9, KZS 2015/3/36, LEX nr 1565785). Chybionym więc było powoływanie się przez skarżącego na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w ramach podważania przyznania przez sąd meriti waloru wiarygodności zeznaniom małoletniej pokrzywdzonej. Podkreślić wręcz należy, że Sąd Okręgowy w zakresie, w którym winien tak postąpić, zastosował regułę z art. 5 § 2 k.p.k., która doprowadziła do nieprzypisania oskarżonemu części zachowań zarzucanych aktem oskarżenia.

Nadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach sprawy, w przypadku dowodów ocenionych przez sąd meriti, nietrafne było wiązanie przez obrońcę oskarżonego – adw. M. P. (1) naruszenia art. 7 k.p.k. z uchybieniem art. 410 k.p.k. Wszak, zarzut obrazy tego ostatniego przepisu zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą



zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 24.03.2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). Zatem, tam, gdzie skarżący kwestionował ocenę konkretnego dowodu, której dokonał sąd a quo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w istocie wskazywał na naruszenie art. 7 k.p.k., a nie art. 410 k.p.k.

Już w tym miejscu warto zauważyć, że dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy postąpił ponadprzeciętnie (odkąd wprowadzono wymóg „zwięzłości” uzasadnień), prezentując ją szczegółowo i poświęcając każdemu z nich co najmniej kilka uwag. Wysoka jakość uzasadnienia zaskarżonego wyroku uprawnia Sąd Apelacyjny do skorzystania z niego. W orzecznictwie funkcjonuje bowiem zasadny pogląd, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, poczynionych w wykonaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ocena ta jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego; słowem – odpowiadająca całkowicie wymogom nałożonym przez art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od równie drobiazgowego odniesienia się do zarzutów apelacji, kwestionujących

w rzeczywistości rzeczoną ocenę. W takim wypadku, zadawalające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (wyrok SN z 15.04.2009 r., III KK 381/08, LEX nr 512100; postanowienie SN z 10.10.2007 r., III KK 120/07, LEX nr 322853; wyrok SN z 24.03.2022 r., IV KK 389/20, niepubl.).

Oprócz powtórzeń w zakresie naruszenia tych samych przepisów postępowania, podnosząc kolejne zarzuty, skarżący zastosował też technikę, polegającą na powielaniu ich elementów. Już w tym miejscu zaznaczyć należy, że sąd odwoławczy nie widzi powodu, aby również powielać odpowiedzi na te zarzuty, wobec czego niejednokrotnie nastąpi odwołanie się do tych części uzasadnienia wyroku, w których dany problem już omówiono.

W podsumowaniu, niezależnie od krytycznych uwag co do konstrukcji omawianych zarzutów, Sąd Apelacyjny wskazuje, że co do zasady wyczerpująco przeprowadzony i prawidłowo oceniony przez sąd I instancji materiał dowodowy wyjaśnił te okoliczności, które miały znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych istotnych w kontekście przypisanych oskarżonemu czynów, a w konsekwencji brak było wątpliwości innych niż stwierdzone przez sąd meriti, które nakazywałyby stosowanie reguły z art. 5 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy podkreśla też, że przeprowadzona przez Sąd Okręgowy ocena dowodów przemawiających za dokonaniem przypisaniem mu czynów została dokonana w

<p>sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, wszechstronny i bezstronny, i jako takowa nie wykracza poza swobodną oraz pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sąd I instancji zgromadził istotne dla rozstrzygnięcia dowody, w szczególności nie naruszając treści art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k. (z jednym wyjątkiem), zgromadzony materiał dowodowy poddał kompleksowej, obszernej i precyzyjnej analizie i ocenie, a dokonane w efekcie ustalenia faktyczne (z minimalnymi zastrzeżeniami) zasługiwały na aprobatę Sądu Apelacyjnego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Postulowana przez skarżących zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, a także zgłoszony jako ewentualny wniosek adw. M. P. (1) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		
<p>3.2.</p>	<p>Punkt 1 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), a także punkty 1-3 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>

<p>Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Na wstępie należy zauważyć, że ocena zeznań pokrzywdzonej nie była łatwym zadaniem już z racji wieku świadka i znacznego odstępu czasu między krytycznymi wydarzeniami a przesłuchaniami. Nie można było jednak z tego powodu deprecjonować owych zeznań. Pomocą w ich prawidłowej ocenie miały służyć uzyskane w sprawie opinie biegłych psychologów, którzy posiadają wiedzę specjalistyczną między innymi w zakresie dotyczącym cech pamięci małoletnich, ich zdolności postrzegania i odtwarzania poczynionych spostrzeżeń. Sąd Okręgowy prawidłowo posiłkował się tą wiedzą i opiniami. Z racji pozyskania w postępowaniu odwoławczym uzupełniających opinii psychologicznych, warto wskazać na zawarte w nich elementy potwierdzające trafność ustaleń i wniosków wyprowadzonych przez sąd meriti, które dotyczyły L.S. zeznającej w wieku ośmiu oraz dziewięciu lat o tym, co wydarzyło się, gdy miała od czterech do niecałych siedmiu lat.</p> <p>Otóż, w uzupełniającej opinii psychologicznej biegłej U. A. z 27 czerwca 2022 r. (k. 1803-1816) przywołano wyrażone literaturze specjalistycznej wyniki badań: „dzieci w wieku przedszkolnym pamiętają zdarzenia wyróżniające się z codzienności oraz zdarzenia traumatyczne dość wiernie i trwale. Nawet po kilku latach podają prawdziwe informacje na ten temat. Ze względu na poziom spostrzegania i myślenia, dziecięce reprezentacje zdarzeń są jednak</p>	

ubogie w szczegóły i mało spójne. W porównaniu z dorosłymi dzieci podają zaledwie jedną trzecią informacji o zdarzeniu, a młodsze jeszcze mniej (Pristley, Roberts, Pipe, 1999). Błędy w dziecięcych relacjach wynikają najczęściej z niedokładnej percepcji lub niezrozumienia sytuacji i dość łatwo je wykryć. Dzieci mają także trudności w wykryciu aspektów czasowych zdarzenia. Wspomnienia powtarzających się zdarzeń traumatycznych mogą być fragmentaryczne z powodu mechanizmów obronnych wytworzonych przez dzieci. Dzieci w wieku przedszkolnym podają także wiarygodne informacje na temat zdarzeń, w których osoba dorosła miała kontakt z ciałem. Mają tendencję raczej do pomijania informacji budzących wstyd i zakłopotanie (np. o dotykaniu intymnych części ciała) niż do mówienia o czynnościach, które faktycznie nie występowały” (M. Jagodzińska, Wiarygodność pamięci dziecka jako świadka zdarzenia, Polskie Forum Psychologiczne 2012, tom 17, numer 2, s. 290-306).

Biegła U. A. opisała także cechy pamięci dzieci w różnym wieku (k. 1809), przy czym nikt tych informacji nie podważał. Właśnie tymi cechami tłumaczyła, dlaczego wspomnienia L. S. nie mogą zawierać spójnych opisów przebiegu zdarzeń, a także, dlaczego nie potrafiła ona w zeznaniach odnieść się do opisywanych sytuacji. Biegła zwróciła uwagę, że pierwsze wspomnienia człowieka pochodzą z okresu czwartego, piątego roku życia. Pamięć dziecka w wieku trzech – siedmiu lat ma charakter mimowolny, podobnie, jak wyobraźnia i uwaga. Zarówno zapamiętywanie, jak i przypominanie nie stanowią

odrębnego zadania pamięciowego, ale włączają się w różne formy aktywności dziecka, np. w zabawę. Dopiero pod koniec wieku przedszkolnego tworzą się zaczątki pamięci dowolnej. Orientacyjnie wtedy w przypadku L. S. przypadł koniec podejmowanych na jej szkodę działań przestępczych. Biegła U. A. wskazała też, że w procesie rozwoju zdolności poznawczych najpierw u dziecka kształtują się spostrzeżenia, następnie myślenie, a na końcu zdolność mowy. W wieku 8 – 9 lat myślenie zaczyna przeobrażać się w samodzielną wewnętrzną czynność poznawczą operującą pojęciami. Potem tworzy się zdolność myślenia symbolicznego, aby około 12 roku życia mogło ukształtować się myślenie słowno-logiczne, a dopiero około 14 roku życia – pojęcie przestrzeni czasowej, czasu. Te uniwersalne spostrzeżenia uwiarygodniały wnioski biegłej psycholog U. A., iż brak umiejętności dokładnego umiejscowienia i werbalnego wyrażenia treści zapamiętanej, jak i odniesienia się do niej w sposób spójny przez dziecko w wieku L.S. jest właściwością fazy rozwoju, w jakiej była małaletnia pokrzywdzona w czasie jej przesłuchania.

Z uwagi na bardzo rozbudowaną konstrukcję zarzutów, pozbawioną jednak klarownych zastrzeżeń do opinii biegłych psychologów, nie jest jasne, jakie zastrzeżenia w zakresie tych dowodów mieli skarżący. Końcowa część zarzutu obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1) może sugerować, że chodziło o nieuwzględnienie tego, iż wskazywały one na podatność pokrzywdzonej na sugestię, brak możliwości oddzielenia treści doświadczonych od pochodzących z zewnątrz oraz brak gwarancji co

do sposobu działania potencjalnego sprawcy, na co wskazują też zarzuty z punktów 1 i 2 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.. Zauważyć jednak należy, że wszystkie te elementy Sąd Okręgowy uwzględnił, bardzo szeroko przytaczając i analizując stanowiska trzech biegłych psychologów wyrażone w ich opiniach (k. 1615-1623), a następnie w istotnej mierze opierając na nich końcowe rozstrzygnięcie, w którym wszak wyeliminowano część przestępczych zachowań zarzuconych oskarżonemu. Sąd Apelacyjny akceptuje owe wywody sądu a quo. W szczególności, trafnie wychwycono, że biegła B. R., wydając opinie pisemną z 06.07.2018 r. (k. 19-21) oraz ustne z 27.11.2018 r. (k. 269-275) i z 31.10.2019 r. (k. 959-961) opierała się wyłącznie na dwóch dowodach – zeznaniach pokrzywdzonej oraz świadka A. G., w efekcie czego błędnie założyła, że L. S. przed wyjawieniem sytuacji nauczycielce nikomu nie mówiła o zdarzeniach i nie miała problemów, co zaowocowało wysnuciem nieprawidłowych wniosków. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części poświęconej ocenie opinii biegłych psychologów (str. 1615-1623) oraz zeznań pokrzywdzonej (k. 1587-1592) wskazuje, że Sąd Okręgowy w oparciu o opinie biegłego B. L., opinie biegłej B. R. z 31.01.2020 r. (k. 1122-1124), z 16.07.2020 r. i 18.12.2020 r. oraz korespondujące z nimi istotne części opinie biegłej U. A., miał na uwadze niską podatność pokrzywdzonej na sugestię, brak skłonności do konfabulacji, ale także brak możliwości oddzielenia przez nią treści doświadczonych od pochodzących z zewnątrz oraz brak gwarancji co do

sposobu działania potencjalnego sprawcy. Te okoliczności, a także szczegółowa analiza zachowania pokrzywdzonej doprowadziła sąd meriti do wniosku, że „[z]a udowodnione uznał (...) te zachowania oskarżonego, o których L. S. mówiła od początku wyjawienia swojej sytuacji” (k. 1590), a „[z]a nieudowodnione ocenił (...) te seksualne zachowania oskarżonego, o których L. S. mówiła w toku powtórnego przesłuchania w maju 2019 r.” (1591), o których wcześniej nie wspominała. Trafnie powołał się sąd I instancji na finalnie spójne wnioski wymienionych opinii biegłych B. L. oraz B. R., iż z metodologicznego punktu widzenia najbardziej prawdopodobne jest, że dziecko przedstawiło własne przeżycia i to co się naprawdę wydarzyło w pierwszych relacjach, a na pojawianie się w późniejszych relacjach nowych elementów, okoliczności zdarzeń, o których dziecko nie wspomniało wcześniej, wpływa szereg czynników (k. 1592). Sąd Apelacyjny zauważa, że co do akcentowanej przez skarżących, a wynikającej z opinii biegłych psychologów, kwestii braku gwarancji co do sposobu działania potencjalnego sprawcy, nie chodziło o niemożność ustalenia jakichkolwiek takich działań, lecz potwierdzenia działań opisanych w drugich zeznaniach małoletniej pokrzywdzonej. Rację miał bowiem Sąd Okręgowy, wskazując, że biegli psychologowie w opiniach wydanych po zapoznaniu się z niemal całością materiału dowodowego spójnie stwierdzili, iż nie mają wątpliwości co do tego, że sfera seksualności L.S. została naruszona, że była ona krzywdzona seksualnie oraz że prawidłowo wskazała osobę sprawcy (k. 1590). Wątpliwości



w zakresie szczegółowych działań podjętych przez oskarżonego z naruszeniem sfery seksualnej pokrzywdzonej wynikały zwłaszcza z podnoszonych przez biegłego B. L. w opinii ustnej z dnia 16.07.2020 r. okoliczności: rozciągnięcia zdarzeń w czasie, ich wielości, upływu czasu, wielokrotnego relacjonowania zdarzenia, rozwoju świadka, uczestniczenia dziecka i przysłuchiwania się rozmowom dorosłych na ten temat, co powodowało wystąpienie persewencji, czyli nakładania się detali z jednej sytuacji na drugą.

Podkreślenia wymaga, że skoro Sąd Okręgowy – z opisanych wyżej powodów – w istocie wyeliminował z opisu czynu zarzucanego oskarżonemu zachowania ujęte tylko w drugich zeznaniach pokrzywdzonej, to postąpił tak również mając na uwadze treść art. 5 § 2 k.p.k. Zatem, nie naruszył tego przepisu, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1).

Na stosowanie się przez sąd meriti do wszelkich reguł oceny dowodów, w tym z art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k., wskazywało rozważenie przezeń potencjalnych przyczyn, dla których zeznania świadków mogłyby być fałszywe. W szczególności w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku sąd a quo przeanalizował przyczyny, dla których L. S.miałaby pomówić oskarżonego. Przeprowadzając logiczny wywód sąd a quo wykluczył wersje, w których pokrzywdzona oskarżyłaby J. K. (1) celowo lub nieświadomie, a także z chęci zwrócenia na siebie uwagi (k. 1588-1589), jak również wersję, wedle której A. K.miałaby z premedytacją i za pośrednictwem córki obciążyć

oskarżonego (k. 1594-1595). Sąd Apelacyjny akcentuje, że skoro A. K. podejmowała szereg działań zmierzających do tego, aby sprawy nie nagłaśniać (co trafnie wykazał sąd meriti), logicznie wskazywało to na zdecydowany brak woli kierowania nie tylko postępowania, ale choćby podejrzeń przeciwko J. K. (1). Deprecjonowało to (nieudowodnioną) koncepcję obrony, jakoby to sprawa karna miała być odwetem przeciwko oskarżonemu za odrzucenie przez niego awansów ze strony A. K. (1). Podnoszony przez obrońcę oskarżonego – adw. G. W. w uzasadnieniu jego apelacji zarzut nieuwzględnienia hipotezy, że motywem fałszywego oskarżenia miałyby być to, iż L. S. pochodziła z rozbitej rodziny, a środowisko rodzinne oskarżonego stanowiła zgodna trzypokoleniowa rodzina, jawił się jako równie nieracjonalny. Dość powtórzyć za wywodami sądu a quo (k. 1589), że małaletnia L. S. przyjaźniła się z córką oskarżonego, której babcię zapraszała na Dzień Babci, a sam oskarżony był dla niej bardzo ważną osobą. W takich realiach pomówienie oskarżonego doprowadziłoby do zerwania tych bardzo bliskich więzi, a pokrzywdzona była tego świadoma na podstawie rozmów z matką.

Mimo postawienia zarzutu obrazy art. 366 § 1 k.p.k., obrońca oskarżonego – adw. M. P. (1) nie wykazał, na czym konkretnie miałyby ono polegać. Jedyne wywód w tym zakresie został zawarty w końcowej części uzasadnienia i zasadniczo sprowadzony do przytoczenia treści wspomnianego przepisu i kilku judykatów, w których dokonano jego

wykładni. Jasnym jest, że art. 366 § 1 k.p.k. nakłada na przewodniczącego rozprawy obowiązek wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Tyle, że w realiach sprawy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, obowiązek ten został zrealizowany. Braki dowodowe zostały uzupełnione w postępowaniu apelacyjnym i nie wykazały, aby miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a nadto nie dotyczyły okoliczności podnoszonych przez skarżącego w analizowanym właśnie zarzucie. Warto też zauważyć, że art. 366 § 1 k.p.k. nie nakłada obowiązku przeprowadzania wszystkich dowodów, jakie hipotetycznie mogłyby cokolwiek wnieść do sprawy. Dowodzenie czegokolwiek w procesie karnym musi być uzasadnione rzeczą potrzebą, a nie formalistycznym przeświadczeniem, że konieczne jest wykorzystanie wszystkich dostępnych źródeł dowodowych, niezależnie od tego, czy mogą przyczynić się do wyjaśnienia sprawy (wyrok SA w Katowicach z 10.05.2018 r., II AKa 158/18, LEX nr 2555808; R.A. Stefański, S. Zabłocki [w:] R. A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Tom. III. Komentarz do art. 297-424, Warszawa 2021, art. 366).

Zważywszy na specyfikę bezprawnych zachowań, rozgrywających się na osobności między oskarżonym a pokrzywdzoną, dowody z zeznań świadków, zwłaszcza niemających wiedzy o zdarzeniach z relacji ich uczestników, nie miały pierwszorzędного znaczenia. W szczególności, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), zeznania członków rodziny

i znajomych J. K. (1) zasadniczo nie mogły wskazywać na obiektywną niemożliwość dokonania przez oskarżonego zarzucanego mu czynu. Zwrócić także należy uwagę, iż w tego rodzaju sprawie jak niniejsza, gdy karalne zachowanie oskarżonego było rozciągnięte w czasie i składało się z szeregu działań na szkodę pokrzywdzonej, podjętych w nieustalonych dokładnie dniach, zeznania świadków wręcz nie mogły wykluczyć możliwości popełnienia czynu przez oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ocenę zeznań świadków: Z. K., A. K. (2), J. K. (2), H. K., E. P., D. L. (1), M. L. (2) H. L., J. L., M. L. (3), R. P., K. Z., P. Z., H. Z., A. L., D. L. (2), M. T. (1), M. T. (2), P. F., J. F. i S. D., zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 1613-1615). Dotyczyło to w szczególności oceny ich zgodnych z wyjaśnieniami oskarżonego zapewnień, że budowa domu, jego rozmiary, rozkład pomieszczeń i akustyka wykluczały, aby dochodziło do zdarzeń zarzucanych oskarżonemu. W szczególności, sąd meriti trafnie podniósł, że wymienieni świadkowie nie skupiali się przecież w przypadkach bytności L. S. w domu na nasłuchiwanie bądź obserwacji zachowania J. K. (1) oraz nie sprawdzali, co robił w danym momencie, poszczególne przypisane mu zachowania mógł zrealizować w krótkim czasie, a skrzypiąca podłoga mogła go ostrzegać przed świadkami. Zeznania świadków na temat niemożliwości popełnienia czynów zabronionych przez oskarżonego nie miały zresztą charakteru wypowiedzi o faktach, lecz sądów ocennych, opinii. Te zaś w ogóle nie podlegają ocenie z punktu

widzenia wiarygodności, która to dotyczy badania zgodności z rzeczywistością. Tego typu sądy ocenne wskazują natomiast (łącznie z innymi okolicznościami) na stosunek świadków do oskarżonego, wynikający z całokształtu ich relacji z nim. W przypadku wymienionych świadków – pochodzących z kręgu rodziny oraz znajomych oskarżonych – były one korzystne dla niego. Starali się oni, jak celnie i bynajmniej nie przekraczając zasad swobodnej oceny dowodów, zauważył Sąd Okręgowy (str. 59 uzasadnienia), zaprezentować sylwetkę J. K. (1) w jak najkorzystniejszym świetle, przy jednoczesnym deprecjonowaniu osoby A. K. (1). Niczym nieuprawnione były tezy obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1) wyrażone w uzasadnieniu apelacji, że miałyby to wskazywać, iż „sąd I instancji z góry założył, iż każda osoba niepotwierdzająca wersji wydarzeń małoletniej oraz tez zawartych w akcie oskarżenia uznawana jest za osobę niewiarygodną” (str. 11) oraz aby a priori uznał za niewiarygodne zeznania członków rodziny oskarżonego (str. 13). Zaprezentowana ocena Sądu Okręgowego nie wskazywała bowiem wcale na podjęte z góry założenie, co byłoby niedopuszczalne, ale na ocenę zeznań wymienionych świadków na podstawie ich treści, do czego był uprawniony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, do podważenia ustaleń faktycznych sądu a quo opartych na uznanych za wiarygodne fragmentach zeznań małoletniej pokrzywdzonej nie prowadziły argumenty zaprezentowane w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego

– adw. G. W.. Generalnie dotyczyły one różnych okoliczności rozsianych w zarzutach ujętych w petitum środka odwoławczego, stąd zostaną omówione w dalszej części niniejszego uzasadnienia, w odpowiednich podsekcjach poświęconych tym zarzutom. W tym miejscu wystarczy odnieść się do kilku kwestii.

Po pierwsze, całkowicie chybione były argumenty skarżącego, odwołujące się do braku jakichkolwiek obdukcji lekarskich czy dowodów o charakterze biologicznym (np. śladów śliny, spermy). Nigdy wszak, w związku z czynami, nie doszło do żadnych uszkodzeń ciała u pokrzywdzonej, a z uwagi na specyfikę sprawy i zgłoszenie organom ścigania czynów po długim okresie od ich zaistnienia nie sposób było zabezpieczać tego typu śladów.

Po drugie, okoliczność, że niektórzy z zeznających świadków mieli przygotowanie pedagogiczne i doświadczenie w pracy dydaktyczno-wychowawczej z dziećmi i młodzieżą, a zatem mogliby spostrzec niepokojące zachowania, w żadnym razie nie wykluczała dopuszczenia się przez oskarżonego przypisanych mu czynów. Decydowały o tym względy omówione wyżej w ramach analizy zeznań tych świadków, jak również fakt, że były to osoby bliskie, czy wręcz najbliższe dla oskarżonego.

Po trzecie, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego w zakresie podważającym dokonaną przez sąd meriti ocenę depozycji procesowych małoletniej Z. K.. Przede wszystkim, wbrew skarżącemu, z uzasadnienia

zaskarżonego wyroku (k. 1614-1615) nie wynika, aby Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka Z. K. za niewiarygodne w całości lub w przeważającej części. Przeciwnie, mimo braku wyraźnej wypowiedzi w tej materii, sąd meriti zaznaczył, że w jego ocenie „dziewczynka odpowiadała na pytania według swojej najlepszej woli”, a opinia sądowo-psychologiczna określająca jej zdolności postrzegania i odtwarzania poczynionych spostrzeżeń była „pełna, jasna i kompletna”. Sąd I instancji nie uznał zeznań świadka Z. K. za podstawę do czynienia ustaleń faktycznych co do dwóch kwestii istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy: obecności oskarżonego zawsze przy niej podczas zabaw z pokrzywdzoną i pokazywania przez oskarżonego zdjęć na telefonie obydwóm dziewczynkom równocześnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego wytlumaczenie przyczyn dokonania takiej oceny przez Sąd Okręgowy było w pełni logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Istotnie, wręcz niemożliwym jest zarówno to, aby oskarżony wielokrotnie bawiąc się z obydwoma dziewczynkami, zawsze wtedy był obecny przy Z. K., jak i to, aby ta ostatnia, słuchana, gdy miała 8 lat, takie szczegóły sprzed kilku lat perfekcyjnie pamiętała. Nie chodzi więc o to, czemu dawał do zrozumienia sąd meriti, że Z. K. fałszywie zeznawała co do tych kwestii, ale o to, że ich dokładnie nie pamiętała, bo i pamiętać nie mogła. Natomiast, co do pokazywania dziewczynkom zdjęć na telefonie, to nie było powodów do zaprzeczania zeznaniom Z. K., że jej ojciec pokazywał jej i pokrzywdzonej równocześnie takowe, które nie miały charakteru pornograficznego. Deklaracja ta nie przeczyła jednak zeznaniom

<p>małoletniej pokrzywdzonej oraz ustaleniom faktycznym, iż oskarżony prezentował L.S. (tylko jej) na telefonie treści pornograficzne. Tym samym, zeznania świadka Z. K., mimo że w większości wiarygodne, bynajmniej nie podważały wiarygodności zeznań pokrzywdzonej ani nie dowodziły dopuszczenia się błędu w ustaleniach faktycznych przez sąd meriti.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Postulowana przez skarżących zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, a także zgłoszony jako ewentualny wniosek adw. M. P. (1) o uchYLENIE zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		
<p>3.3.</p>	<p>Punkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Przede wszystkim, chybione było podstawowe założenie skarżącego</p>		



jakoby to „zeznania świadków będących w istocie jedynie relacjami co do twierdzeń samej małoletniej nie mogą stać się podstawą do dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych”. W rzeczywistości jest dokładnie przeciwnie. Nie ma wszak zakazu dokonywania ustaleń w drodze zeznań świadków „pośrednich”. Wręcz, w tego typu sprawach, w których krytyczne wydarzenia rozgrywają się między sprawcą a ofiarą, bez udziału osób trzecich, dokonywanie ustaleń również w oparciu o zeznania świadków „ze słyszenia” jest w pełni racjonalne i dopuszczalne przez procedurę karną, a w praktyce orzeczniczej jest zasługującą na akceptację normą. Ważne, aby ocena tego rodzaju dowodów była dokonana zgodnie z art. 7 k.p.k., a ta poczyniona przez sąd meriti spełniała warunki określone w tym przepisie.

Wywody obrońcy zawarte w uzasadnieniu apelacji (str. 9-10), które miały wspierać analizowany zarzut, w ocenie Sądu Apelacyjnego, były nie tylko nieprzekonujące, ale całkowicie chybione. Skarżący krytykował tok rozumowania sądu I instancji, iż „z uwagi na to, że małoletnia L. opisywała szereg rzekomych zdarzeń z udziałem oskarżonego innym osobom, to przez to jej relacja zyskuje na wiarygodności”, gdy tymczasem rozumowanie to było logiczne. Wedle obrońcy „nie jest uprawnionym oraz uzasadnionym nadawanie waloru wiarygodności zeznaniom małoletniej (...) z tego powodu, iż (...) część jej relacji – złożonej w trakcie przesłuchań w trybie art., 185a k.p.k. – znajduje swoje potwierdzenie w treści dowodów pośrednich”, gdyż „[d]ochodzi (...) w ten sposób do

zastępowania dowodu o charakterze bezpośrednim (...) dowodami o charakterze pośrednim”. Zdaniem sądu odwoławczego, cytowany wywód jest całkowicie błędny, gdyż w takim przypadku nie dochodzi do zastępowania dowodów, skoro dowód bezpośredni jest wspierany (a nie – zastępowany) dowodami pośrednimi. Błędne również były twierdzenia obrońcy, iż „określanie wiarygodności zeznań małoletniego w oparciu o relację innych osób jest niedopuszczalne”. Nie tylko, że żaden przepis nie wprowadza takiego zakazu, ale koncepcja obrońcy była sprzeczna z ogólnymi regułami dowodowymi, ujętymi w art. 7 k.p.k. Wręcz bowiem należy oceniać wiarygodność zeznań każdego świadka przez zestawienie ich z innymi dowodami, w tym zeznaniami innych świadków. Stąd, błędna też była konkluzja obrońcy, iż w takim przypadku „doszło do ustalenia stanu faktycznego w sprawie wyłącznie na podstawie zeznań świadka, co do którego Sąd (oraz biegli) wyraził wątpliwości, co do pewności jego relacji oraz jego wiarygodności”. Ustalenia te były bowiem poczynione w oparciu o konglomerat dowodów, z których najistotniejszym były zeznania małoletniej pokrzywdzonej. Dowody te zostały prawidłowo ocenione wedle reguł z art. 7 k.p.k., a nieusuwalne wątpliwości rozwiązane dzięki regule z art. 5 § 2 k.p.k.

Jak zauważył skarżący, w realiach sprawy wiedza świadków E. K., A. K. (1), A. K. (3), M. P. (2), A. G. i M. K. (1) ograniczała się do opisywania relacji przedstawionej bądź przez pokrzywdzoną, bądź przez osobę, której pokrzywdzona uprzednio opisywała przebieg krytycznych zdarzeń. Błędnie jednak podnosił skarżący, że zeznania

wymienionych świadków podważało to, że wspomniane relacje nie były spójne lub różniły się. Podkreślić bowiem należy, że wymienieni świadkowie dowiadawali się o zdarzeniach w przeciągu długiego okresu, nierzadko wiele czasu po wydarzeniach i nie zawsze bezpośrednio od pokrzywdzonej, czego naturalną konsekwencją był brak precyzji w depozycjach procesowych. Te same przyczyny musiały wpływać na możliwość odtworzenia przez świadków relacji składanych im przez pokrzywdzoną. Nadto, pozyskiwali oni wiedzę w zakresie różnych fragmentów wydarzeń, niekoniecznie nakładających się na siebie. Stąd, naturalne, że w depozycjach tych występowały pewne różnice. Zważywszy, że skarżący żadnych konkretnych nie przytoczył, brak podstaw do rozwijania tej kwestii. Ważne jest bowiem, że poza tym między zeznaniami wymienionych świadków występowały też liczne spójności, które wychwycił sąd meriti i tylko w tym zakresie, w którym znajdowały w nich potwierdzenie, uczynił zeznania pokrzywdzonej podstawą czynienia ustaleń faktycznych (vide k. 1591-1592).

Co do drugiej kwestii podniesionej w analizowanym zarzucie, to jest zadania małoletniej pokrzywdzonej w toku przesłuchania z dnia 26 czerwca 2018 r. szeregu pytań sugerujących, podkreślenia wymaga, że skarżący żadnych takowych nie przytoczył. Zarazem, nie wskazał konkretnych odpowiedzi, ani opartych na nich konkretnych ustaleń faktycznych, które by podważał. W tej sytuacji

odniesienie się do zarzutu również będzie miało charakter ogólny.

Zauważyć otóż należy, że przesłuchanie małego dziecka – z uwagi na jego poziom rozwoju intelektualnego, emocjonalnego i społecznego – ipso facto musi wyglądać inaczej niż osoby dorosłej. Jeżeli dziecko nie składa zeznań spontanicznie, a wspomniany poziom rozwoju stoi temu na przeszkodzie, mogą być zadawane na wcześniejszym etapie niż w przypadku przeciętnego przesłuchania, częściej oraz w sposób bardziej dokładny niż osobie dorosłej pytania kierunkowe. W uzasadnieniu apelacji (str. 12) obrońca wskazał (niczym nie uprawdopodobniając swej tezy), że „dziecku bardzo łatwo można coś zasugerować”. Tymczasem, jak wynika z opinii uzupełniającej pisemnej biegłej U. A. z 27 czerwca 2022 r. dzieci odrzucają zawarte w pytaniu sugestie dotyczące czynności związanych z ewentualnym nadużyciem seksualnym. Biegła podniosła, że zjawiska sugestii, autosugestii, zjawisko wdrożenia występują w codziennej rzeczywistości każdego człowieka, niemniej w treści zarówno dokumentacji sprawy, jak i biorąc pod uwagę wyniki przeprowadzonego przez nią badania L.S. brak podstaw do twierdzenia o stosowaniu wobec niej technik manipulacyjnych skierowanych na wytwarzanie u niej nieprawdziwych odzwierciedleń rzeczywistości, jak i twierdzenia o jej podatności na sugestię (k. 1808).

Niezależnie od tego, Sąd Apelacyjny dostrzegł, że niektóre z pytań zadanych małoletniej pokrzywdzonej w toku przesłuchania z dnia 26 czerwca

2018 r. miały charakter pytań sugerujących („Spodnie zdjął, tak? (...) Sam zdjął, tak? (...) Ręką, tak? (...) Obama rękami, tak?” (k. 1843-1844). Mimo ich niezręczności, podkreślić należy, że padały one zasadniczo wobec milczenia dziecka lub po wcześniejszych odpowiedziach (co najmniej przez kiwnięcie głową) na pytania otwarte („No a miał jakieś slipy, jakieś majtki czy... czy...czy też zdjął? (...) A czym go dotykałaś?” (k. 1843-1844).

W realiach sprawy nazbyt daleko idące były więc oczekiwania obrońcy (str. 12 uzasadnienia apelacji), iż „wypowiedzi świadka uzyskane w wyniku odpowiedzi na pytanie sugerujące nie powinny stać się podstawą do dokonywania jakichkolwiek ustaleń faktycznych w sprawie”.

Sąd Apelacyjny zauważa, że w polskiej procedurze karnej nie ma zakazu opierania się na dowodach tylko dlatego, że sposób ich przeprowadzenia (pozyskania) nie odpowiadał wszystkim nakazom wynikającym z przepisów. W art. 168a k.p.k. ustawodawca w tej materii wypowiedział się kategorycznie, przy czym zauważyć należy, że w niniejszej sprawie nie chodziło o obrazę przepisów procedury o charakterze fundamentalnym, skoro nie podnoszono naruszenia art. 185c § 1a, § 2, § 3, § 4 k.p.k. Zarzuty skarżącego koncentrowały się na sposobie zadawania pytań i akceptowania odpowiedzi małoletniego świadka, czyli trybu przesłuchania w ogólności. Tymczasem, w razie drobnych uchybień proceduralnych, w tym dotyczących sposobu przesłuchania świadka, należy

badać, jaki wpływ mogły one mieć na wartość dowodu dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. W realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uwzględnił tę kwestię, gdyż nie czynił mechanicznie ustaleń w oparciu o treści zawarte w zeznaniach pokrzywdzonej, lecz brał pod uwagę tylko fragmenty zeznań, które były konsekwentne, a dodatkowo zestawiał je z wypowiedziami pokrzywdzonej wobec innych osób. W efekcie, sąd meriti sprostał niełatwemu zadaniu oceny pierwszych zeznań małoletniej pokrzywdzonej, mimo pewnych nieprawidłowości w trakcie przesłuchania związanych ze sposobem zadawania jej pytań.

Przy tej okazji zauważyć należy, że głosłowne były twierdzenia obrońcy zawarte w uzasadnieniu apelacji (str. 11), jakby to „zarówno w toku pierwszego, jak i podczas drugiego przesłuchania (choć w mniejszym stopniu) większość wypowiedzi małoletniej L. stanowiły odpowiedzi na pytania sugerujące odpowiedź. Nie tylko bowiem, że obrońca nie wykazał (i nic na to nie wskazuje), aby taki charakter miała większość wypowiedzi, ale drugie przesłuchanie małoletniej było prawidłowe i nie stawiano co do sposobu jego przeprowadzenia żadnych zarzutów apelacyjnych.

Natomiast, co do zastrzeżeń skarżącego, że treść udzielanych przez małoletnią odpowiedzi nie pozwalała na konkretne ustalenia co do zasadności zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, to w tym zakresie, w którym nie można było jednoznacznie i pewnie czegoś stwierdzić (np. stosunku oralnego, podczas którego miałyby dojść do wkładania członka do ust), Sąd Okręgowy w oparciu o regułę z art. 5

§ 2 k.p.k. dokonał ustaleń na korzyść oskarżonego, nie opierając się na zeznaniach pokrzywdzonej.		
Wniosek		
Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.4.	Punkt 3 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), a także punkt 4 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Analizowany zarzut był ściśle związany z zarzutem z punktu 1 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), a w zakresie (rzekomo) wadliwej oceny zeznań świadków Z. K., A. K. (2), J. K. (2), H. K., E. P., D. L. (1), M. L. (2), H. L., J. L., M. L. (2), R. P., K. Z., P. Z., H. Z., A. L., D. L. (2), M. T. (1), M. T. (2), P. F., J. F. i S. D., właściwie go dublował. Zważywszy, że kwestię tę, również w aspekcie wykluczenia niemożliwości dokonania przez oskarżonego		

zarzucanego mu czynu, omówiono w podsekcji 3.2 niniejszego uzasadnienia, zasadniczo odesłać wystarczy do rozważań tam zawartych. W tym miejscu podsumować jedynie można, że fizycznie, czyli właśnie obiektywnie, nie było możliwe, aby wymienieni świadkowie, nie wiedząc przecież o przestępczych zachowaniach oskarżonego, mogli kontrolować go nieustannie i bez najmniejszej przerwy podczas kilkuletnich kontaktów z pokrzywdzoną. Stąd, za czystą polemikę z prawidłową oceną zeznań małoletniej pokrzywdzonej i ustaleniami sądu meriti należy uznać twierdzenie obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), jakoby to „w sytuacjach, gdy w rodzinnym domu oskarżonego przebywała małoletnia, co miało miejsce przy okazji spotkań w szerszym gronie osób, oskarżony zajmował się gośćmi, kuchnią, nie zdarzały się sytuacje, aby pozostawał sam z pokrzywdzoną”.

Z kolei, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – adw. G. W., prawidłowe ustalenia sądu a quo wskazywały, że oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonej L.S.zabronionych zachowań pod nieobecność Z. K. oraz w miejscu, w którym nie znajdowała się wówczas A. K. (1) ani domownicy. O tym, że nie było wówczas (czasowo) Z. K., świadczyły wiarygodne zeznania małoletniej pokrzywdzonej, a szerzej kwestię tę omówiono w podsekcji 3.2 niniejszego uzasadnienia. Natomiast koncepcja obrońcy jakoby do pomieszczeń, w których miało dochodzić do bezprawnych zachowań, ustawicznie zaglądała A. K. (1), została zdyskredytowana przez sąd odwoławczy, o czym



szerzej w podsekcji 3.12 niniejszego uzasadnienia

Z analogicznych powodów jak w odniesieniu do świadków z kręgu rodziny i znajomych oskarżonych, również oględziny domu nie mogły wykazać obiektywnej niemożności popełnienia czynu przez oskarżonego. W sytuacji, gdy wewnętrzny rozkład domu i jego charakterystyka były znane właśnie z zeznań świadków, którzy w nim bywali, jawiły się one jako zbędne. Jak już wspomniano wyżej, skrzypiącą podłogę oskarżony mógł wykorzystać do uzyskiwania z wyprzedzeniem informacji o zbliżających się, a niepożądanych przez niego w danej chwili, osobach. W tej sytuacji, oddalenie przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 maja 2021 r. (k. 1506), wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z dnia 9 stycznia 2021 r. o przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzeń połączonego z eksperymentem procesowym, z powołaniem na art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. i uzasadnieniem, że dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia wnioskowanych okoliczności, należało uznać za trafne.

Warto dodać, że ów wniosek dowodowy został niejako ponowiony przez obrońcę oskarżonego w toku postępowania odwoławczego i został oddalony na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 207 k.p.k. w zw. z art. 211 k.p.k. na rozprawie apelacyjnej w dniu 26 września 2022 r. Za aktualne również w odniesieniu do wniosku z postępowania pierwszoinstancyjnego uznać należy spostrzeżenie, że wnosząc o przeprowadzenie eksperymentu procesowego autor wniosku nie wskazał, na czym konkretnie

<p>miałby on polegać, a żadna z postaci eksperymentu przewidzianych przez art. 211 k.p.k., tj. doświadczenie lub odtworzenie przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów nie służy ustaleniu układu pomieszczeń.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Postulowana przez skarżących zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, a także zgłoszony jako ewentualny wniosek adw. M. P. (1) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		
<p>3.5.</p>	<p>Punkt 4 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Generalnie, przyznać należy rację skarżącemu, że w zakresie postąpienia z ekspertyzą psychologiczną E. M. i A. O. z dnia 25 października 2019 r. (k. 932-954) oraz ekspertyzą</p>		

psychologiczną uzupełniającą E. M. i A. O. z dnia 20 maja 2020 r. (k. 1249-1255) Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień proceduralnych.

Chociaż bowiem w piśmiennictwie, przywoływanym zresztą przez obrońcę oskarżonego, podkreśla się różnice między opiniami prywatnymi a opiniami biegłych, których status jest różny, to z ekspertyzami należało postąpić tak jak z dokumentami prywatnymi, które w myśl art. 393 § 3 k.p.k. mogą być dowodem. W literaturze (D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 393, teza 24) trafnie podnosi się, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. w wypadku konieczności stwierdzenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych wymagane jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie ulega zaś wątpliwości w świetle art. art. 194 i 200 § 1 k.p.k., że opinia uzyskuje status opinii biegłego, gdy pochodzi od biegłego powołanego przez sąd lub organ prowadzący postępowanie przygotowawcze i musi zostać sporządzona po tym akcie powołania. Wobec tych ograniczeń, choć opinia prywatna stanowi dowód, to jednak na jej podstawie organ procesowy nie może czynić ustaleń faktycznych w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Może jedynie wskazywać na konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, a w wypadku uprzedniego jej dopuszczenia – uzasadniać konieczność przesłuchania biegłego lub powołania innego w wypadkach wskazanych w art. 201 k.p.k. Natomiast opinia prywatna może stanowić podstawę

ustaleń faktycznych, które nie wymagają wiedzy specjalistycznej albo gdy wnioski zawarte w opinii sporządzonej przez biegłego są zgodne z wnioskami wynikającymi z opinii prywatnej (zob. szerzej P. Rogoziński, Glosa do wyroku SA w Warszawie z 2.08.2018 r., II AKA 205/18, Prok. i Pr. 2020/4–5, s. 246 i n).

Dowody z ekspertyz z 25 października 2019 r. oraz z 20 maja 2019 r., co przyznał skarżący, zostały przez Sąd Okręgowy „włączone w poczet materiału dowodowego”. Trudno więc podzielić stanowisko skarżącego, że doszło do obrazy art. 393 § 3 k.p.k. i art. 405 § 2 k.p.k., które też wymieniono (wraz z ośmioma innymi przepisami) w postawionym zarzucie. Zresztą, sąd meriti już na rozprawie w dniu 28 października 2020 r. na podstawie art. 167 k.p.k. dopuścił z urzędu różne dowody, w tym „wskazane we wnioskach dowodowych stron, które zostały uwzględnione, dopuszczone z urzędu”, m.in. (...) „prywatna ekspertyza psychologiczna E. M. – k. 932-954 (...) „prywatna ekspertyza psychologiczna uzupełniająca E. M. – k. 1249-1255” (k. 1415-1416). Dawало to podstawę do tzw. „samoujawnienia” tych dokumentów, zgodnie z art. 405 § 2 k.p.k.

Na wspomnianej rozprawie w dniu 28 października 2020 r. sąd meriti nadto postanowieniem na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., art. 201 k.p.k. oddalił m.in. wniosek dowodowy zawarty na k. 929 (...) „z uwagi na to, że przepis art. 201 k.p.k. umożliwia złożenie opinii uzupełniającej przez biegłych w sytuacji sprzeczności pomiędzy opiniami, zaś dokument w postaci prywatnej ekspertyzy

psychologicznej sporządzony przez E. M. nie stanowi opinii w rozumieniu przepisów rozdziału 22 k.p.k.” (k. 1416). Przytoczona argumentacja nie uwzględniała jednak opisanej wyżej roli ekspertyz, a tym samym należało – jak domagał się obrońca – zobowiązać biegłych sądowych do ustosunkowania do treści opinii prywatnej oraz sformułowanych w nich zarzutów oraz wniosków. Tym samym, doszło do naruszenia przepisów proceduralnych stanowiących podstawę wydania wspomnianego postanowienia.

Sąd Okręgowy konsekwentnie, w toku procesu oraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 72) wskazywał, że „dokumenty, stanowiące prywatne ekspertyzy, nie mogły mieć przyznanego waloru opinii, stanowiącej dowód w postępowaniu karnym”. O ile z twierdzeniem tym trudno się nie zgodzić, to zabrakło zaprezentowania przez sąd meriti stanowiska co do oceny tych ekspertyz jako dowodu z dokumentów, a zatem doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. Z kolei pominięcie owych ekspertyz przy wydawaniu wyroku stanowiło naruszenie art. 410 k.p.k.

Powyższe uchybienia nie miały jednak wpływu na treść zaskarżonego wyroku, gdyż sąd odwoławczy je konwalidował, zasięgając w trybie art. 201 k.p.k. uzupełniających opinii wszystkich biegłych psychologów opiniujących w sprawie, a ocena owych opinii oraz wszystkich ekspertyz złożonych przez obronę nie prowadziła do wniosków odmiennych co do sprawstwa oskarżonego niż wyprowadzone przez Sąd Okręgowy.

Prezentując ocenę ekspertyz wydanych w sprawie, Sąd Apelacyjny zaznacza, iż miał na uwadze dwie wydane na etapie śledztwa i postępowania pierwszoinstancyjnego oraz dołączoną do apelacji obrońcy ekspertyzę psychologiczną uzupełniającą A. O. z dnia 30 października 2021 r. (k. 1726-1734). Zawierały one liczne uwagi do wydanych w sprawie opinii psychologicznych i w istocie oceniały je: biegłej B. R. jako poprawne merytorycznie, B. L. jako budzące wątpliwości co do wniosku oraz U. A. jako nieco archaiczne, a co do biegłej, że założyła molestowanie. Zauważyć przy tym należy, że dwie pierwsze ekspertyzy zostały wydane przez dr n. hum. E. M. – specjalistę psychologa klinicznego i mgr A. O. – psychologa, a trzecia tylko przez A. O., a więc przez osoby, które nie legitymowały się stopniem lub tytułem naukowym wyższym niż biegli sądowi wydający w sprawie opinie (B. L. jest doktorem, psychologiem). Stąd, ranga naukowa autorów ekspertyz (podkreślana przez obrońców) nie stanowiła czynnika wpływającego na podważanie opinii sądowych wydanych przez biegłych psychologów. Dostrzec też trzeba, że ekspertyzy zostały wydane na zlecenie osoby niepublicznej oraz przez prywatnie działające osoby, które podawały, że są „z Instytutu”, więc niezrozumiałe było opatrywanie ich wszystkich nagłówkiem Instytut (...) S.A.”

Przechodząc do oceny ekspertyz, podkreślić należy, że nie stanowiły one opinii w rozumieniu art. 193 § 3 k.p.k., lecz były tylko dokumentami. Stąd, Sąd Apelacyjny ocenił je jako świadczące o tym, że osoby pod nimi

podpisane złożyły oświadczenia o zawartej w nich treści. Okoliczność ta per se nie podważała innych dowodów, w szczególności zeznań pokrzywdzonej oraz opinii biegłych psychologów. Odnoszące się do ekspertyz, a wydane w postępowaniu odwoławczym przez biegłych psychologów opinie uzupełniające, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie prowadziły do zmiany ustaleń faktycznych w stosunku do poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Podkreślenia wymaga, co wyszło na jaw dopiero w postępowaniu apelacyjnym (przypuszczenie biegłego B. L. wyrażone w jego opinii uzupełniającej z dnia 5 września 2022 r. potwierdził na rozprawie w dniu 26 września 2022 r. obrońca oskarżonego – adw. M. P. (1)), że autorki ekspertyz przed ich wydaniem nie zapoznały się z nagraniami obrazującymi przebieg przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej. Zważywszy, że psychologowie czynią spostrzeżenia dotyczące świadków oraz treści i struktury składanych przez nich zeznań na podstawie obserwacji ich zachowań werbalnych i pozawerbalnych, w sposób oczywisty deprecjonowało to wartość owych ekspertyz, w szczególności w zestawieniu z wydanymi w sprawie opiniami psychologicznymi. Jak słusznie podniósł biegły B. L. w wymienionej wyżej opinii: „Odnoszenie się do zapisu zawartego w protokołach przesłuchań pokrzywdzonej (...) było niewystarczające. Zawarte treści w protokołach przesłuchań nie odzwierciedlają pełnego przebiegu tych czynności. Spowodowało to pominięcie w podjętych diagnozach czynników

behawioralnych towarzyszących czynnościom przesłuchania dziecka”. W ocenie sądu odwoławczego, biegły B. L. trafnie również wykazał psycholog A. O. niezapoznanie się z całością materiału zgromadzonego w sprawie, zestawiając stanowisko wymienionej z ekspertyzy z dnia 30 października 2021 r.: „ Z relacji wychowawcy klasy oraz nauczycielki języka angielskiego wynika, że L. chwaliła się posiadaniem tajemnicy i nie ujawniała przy tym negatywnych emocji, wręcz przeciwnie chciała zwrócić na siebie uwagę” z przeczącymi mu, a zacytowanymi w opinii, dowodami, w tym zwłaszcza zeznaniami świadka A. G..

W ramach dopuszczonych w postępowaniu odwoławczym opinii uzupełniających biegli psychologowie odnieśli się do wydanych w sprawie ekspertyz prywatnych. W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie biegłego B. L. z dnia 5 września 2022 r. (k 1889-1900) oraz biegłej U. A. z 27 czerwca 2022 r. (k 1803-1816) były rzetelne, wsparte odnośnikami do literatury fachowej, świadczyły o wszechstronnym zapoznaniu się z materiałami zgromadzonymi w sprawie oraz w pełni odpowiadały na zastrzeżenia zawarte w ekspertyzach. Zachowywały zarazem obiektywizm i spójność z wcześniejszymi opiniami wydanymi przez tych biegłych w niniejszej sprawie. W efekcie, mogły stanowić podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych, przy czym skoro były one zbieżne z już poczynionymi w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to nie było potrzeby (ani z możliwości, gdyż konstrukcja formularza uzasadnień UK2 w przypadku jedynie potwierdzania ustaleń, a nie



czynienia nowych, takowych nie stwarza) prezentować ich odrębnie w sekcji 2 niniejszego uzasadnienia.

Odmienne Sąd Apelacyjny ocenił opinie uzupełniające biegłej B. R. wydane w postępowaniu odwoławczym.

Ich analizę rozpocząć należy od chronologicznie pierwszej z nich, wydanej dnia 11.07.2022 r. (k. 1823-1824, t. X), w której biegła B. R. podała, że jej zdanie zapisane w opinii uzupełniającej z dnia 31.01.2020 r.: „Schemat i struktura relacjonowanych przez L. S. zdarzeń nie pozwala na przyznanie im w pełni psychologicznego waloru wiarygodności” powinno brzmieć „Schemat i struktura relacjonowanych przez L.S. zdarzeń nie pozwala na przyznanie im psychologicznego waloru wiarygodności”. Tłumaczenie biegłej, że wszystkie opinie wydane w sprawie były zbieżne we wnioskach, który powinien brzmieć jak ten poprawiony, było całkowicie nieprzekonujące. Sąd Apelacyjny podkreśla, że stanowisko biegłej B. R. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ewoluowało i po tym, gdy zapoznała się z aktami sprawy (czego wcześniej nie uczyniła) oraz z opiniami innych biegłych psychologów, wydała opinie uzupełniające z 31.01.2020 r., z 16.07.2020 r. i 18.12.2020 r., które stały się w istotnym zakresie podstawą czynienia ustaleń faktycznych (w zakresie skazania oskarżonego) przez sąd I instancji. Zarówno ówczesna zmiana stanowiska przez biegłą B. R., jak i jej stanowisko co do ograniczonego akceptowania (od strony psychologicznej) zeznań małoletniej pokrzywdzonej, były oczywiste tak dla sądu meriti,

który częściowo opierał się na tych opiniach, jak i dla stron procesowych, w tym obrońców oskarżonych, którzy wywodzili z nich niektóre zarzuty. Ba, nawet w ekspertyzach prywatnych, do których biegła odnosiła się w postępowaniu odwoławczym, zinterpretowano, że doszło do złagodzenia przez nią wniosków na skutek krytycznych uwag innych biegłych. Biegła B. R. w swej opinii uzupełniającej z 11.07.2022 r. temu zaprzeczyła, ale było to zaprzeczenie gołosłowne.

W uzupełniającej opinii psychologiczną z dnia 10.10.2022 r. (k. 1910-1913, t. X) biegła B. R. nie przedstawiła racjonalnych powodów, dla których zmieniła wcześniejsze stanowisko, lecz szereg wyimków z ekspertyz psychologicznych E. M. i A. O., w których wymienione podzielały opinie biegłej B. R. lub je chwaliły („biegła słusznie zauważyła”). Nadto, w początkowej części swej opinii B. R. wskazała: „Z ogromną satysfakcją zapoznałam się z ekspertyzą psychologiczną wydaną przez Instytut (...) SA w W., sporządzoną przez dr n. hum. E. M. oraz mgr A. O., której wnioski są zbieżne z moimi” (k. 1911). Pomijając już błąd rzeczowy polegający na przyjęciu, że ekspertyzę wydał ów instytut, a nie wymienione osoby, zauważyć należy, że zwrot „Z ogromną satysfakcją” zdaje się sugerować, że treść owej ekspertyzy z uwagi na szacunek dla Instytutu wpłynęła na stanowisko biegłej P.-R. i odtąd zaczęła bronić stanowiska E. M. i A. O., nie bacząc na niektóre ze swoich wcześniejszych opinii (te z 31.01.2020 r., z 16.07.2020 r. i 18.12.2020 r.) oraz dane z akt sprawy.

Jeszcze bardziej zaskakujące, a przez swą niekonsekwencję oraz miejscami sprzeczność z wcześniejszymi opiniami i materiałem dowodowym, niewiarygodne stwierdzenia padły ze strony biegłej P.-R., gdy była słuchana na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 lutego 2023 r. Sąd Apelacyjny uznał za nieprzekonujące i nielogiczne wytłumaczenie przez biegłą jej rzekomego błędu co do zwrotu „w pełni”, wypaczającego sens pisemnej opinii psychologicznej z dnia 31.01.2020 r. z k. 1125-1126. Podkreślić bowiem należy, że biegłą podtrzymała tę opinię (zawierającą konkluzję z owym zwrotem) w uzupełniającej ustnej opinii psychologicznej z dnia 16 lipca 2020 r. „Ja podtrzymuję obie złożone opinie pisemne oraz opinię ustną złożoną na rozprawie w dniu 31.10.2019 r.” (k. 1293) oraz uzupełniającej ustnej opinii psychologicznej z dnia 18 grudnia 2020 r. „Ja podtrzymuję wszystkie złożone w sprawie opinie i pisemne i ustne” (k. 1448). Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jak już wyżej wskazano, wbrew twierdzeniom biegłej, wcale nie wyciągała w toczącym się postępowaniu zawsze takich samych wniosków, tylko modyfikowała swoje stanowisko w toku sprawy. Zauważyć też należy, że na pytanie Sądu Apelacyjnego: „Które fragmenty opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 31 stycznia 2020 r. z k. 1122-1126, t. VI, wskazywały na to, że – wedle tezy biegłej wyrażonej w uzupełniających opiniach psychologicznych złożonych w postępowaniu apelacyjnym (z dnia 11.07.2022 r. oraz z dnia 10.10.2022 r.) &lt;Schemat i struktura relacjonowanych przez L.

S.zdarzeń nie pozwala na przyznanie im psychologicznego waloru wiarygodności”, biegła B. R. podała nieprzekonująco, że „Całe uzasadnienie wcześniejszych opinii świadczy o tych wnioskach” (k. 1939), po czym przedstawiła takie fragmenty opinii z dnia 31.01.2020 r., że właściwie złożyły się na jej całość jej uzasadnienia. Nie tylko, że taka argumentacja nie może przekonywać, ale i owe fragmenty wcale za tak radykalnym wnioskiem (o całkowitym braku psychologicznej wiarygodności zeznań pokrzywdzonej) nie przemawiały. Nadto, co już było nielogiczne, biegła podała, że za jej wnioskiem końcowym z opinii pisemnej uzupełniającej z dnia 31.01.2020 r., w którym zmieniła stanowisko w stosunku do opinii pisemnej podstawowej z 06.07.2018 r. świadczy fragment z tej opinii podstawowej, wydanej wszak półtora roku wcześniej.

Nadto, na rozprawie apelacyjnej w dniu 6 lutego 2023 r. biegła B. R. zmieniła całkowicie swoje stanowisko w kwestii zasadniczej dla treści opinii. Otóż, przypomniano biegłej fragmenty jej uzupełniającej ustnej opinii psychologicznej z dnia 16 lipca 2020 r., w których podała: „Ja nie mam wątpliwości, że dziecko było krzywdzone seksualnie. Ale zakres tej krzywdy jest dla mnie bardzo trudny do oceny” (k. 1292) oraz „Tak jak powiedziałam – ja nie mam wątpliwości, że dziecko było krzywdzone seksualnie i również nie mam wątpliwości co do przekazanej przez dziecko osoby sprawcy. Natomiast wątpliwy jest dla mnie zakres tego krzywdzenia” (k. 1293), które przecież podtrzymała (jako całość opinii) w uzupełniającej ustnej opinii psychologicznej z dnia 18 grudnia 2020 r. (k.

1448). Po niejasnym (zdaniem Sądu Apelacyjnego) wstępie biegła podała, że jej stwierdzenie, iż nie ma wątpliwości, że dziewczynka była krzywdzona seksualnie, odnosiło się do nadmiernej znajomości sfery seksualnej, a jej stwierdzenie, że nie ma wątpliwości co do osoby sprawcy, oznacza, że nie ma wątpliwości, że ten sprawca nie był sprawcą (k. 1939v). Tak zaskakująca wolta (o 180 stopni) co do kluczowego wniosku wcześniejszych opinii, zaprezentowana w istocie bez żadnego zewnętrznego powodu, miała charakter spektakularny, ale zarazem czyniła opinię biegłej B. R. nierzetelną. To zaś sprawiało, że nie mogła stanowić podstawy do czynienia w oparciu o nią ustaleń faktycznych.

Niestety, nie była to pierwsza nierzetelność ze strony biegłej B. R. ujawniona w niniejszym postępowaniu. Przypomnieć należy, co wykazał już Sąd Okręgowy oraz opisano w podsekcji 3.2 niniejszego uzasadnienia, że biegła, wydając opinie pisemną z 06.07.2018 r. (k. 19-21) oraz ustne z 27.11.2018 r. (k. 269-275) i z 31.10.2019 r. (k. 959-961), opierała się wyłącznie na dwóch dowodach i nie wzięła pod uwagę pozostałego ówczesnego materiału dowodowego.

Nadto, jak podnosił trafnie biegły B. L. w opinii uzupełniającej z dnia 5 września 2022 r., „Biegła uczestnicząca w tej czynności (pierwsze przesłuchanie małoletniej – przyp. SA) w ocenie biegłego nie była przygotowana do tej czynności, nie zapoznała się z dotychczas zgromadzonymi informacjami i nie udzieliła adekwatnego wsparcia Przewodniczącemu prowadzącemu tę czynność”.

Wreszcie, co dostrzegł Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku: „Biegła B. R. wprost poddała w wątpliwość zaistnienie interakcji oralnej pokrzywdzonej z oskarżonym, wskazując, że element znalazł się dopiero w drugim procesowym przesłuchaniu” (k. 1592). Nie jest do końca jasne, co biegła miała na myśli jako taką interakcję. Zauważyć bowiem należy, że chociaż pierwsze zeznania pokrzywdzonej nie wskazywały na stosunek oralny polegający na wprowadzeniu członka oskarżonego do usta pokrzywdzonej, to dowodziły już innego zachowania, w istocie odpowiadające stosunkowi oralnemu, o czym szerzej w podsekcji 3. 14 niniejszego uzasadnienia. Podkreślić zaś należy, że biegła B. R. powinna o tym wiedzieć nie tylko z analizy akt sprawy, ale i z osobistych spostrzeżeń, gdyż była obecna w toku owego pierwszego przesłuchania.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu,

związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.		
3.6.	Punkt 5 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1) a także punkty 1-2 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>Na wstępie należy zauważyć, że skarżący nie kwestionowali dokonanej przez sąd meriti oceny opinii biegłych psychologów co do zasady, a jedynie ocenę opinii biegłych B. R. oraz B. L. „w zakresie ustalenia wiarygodności zeznań małoletniej pokrzywdzonej, podczas gdy biegli zgodnie uznali, iż nie ma możliwości wykazania, które treści małoletnia przekazywała bazując na własnych doświadczeniach, a które odtwarzając z treści pochodzących z zewnątrz, zaś jej zeznaniom nie można przypisać psychologicznych walorów wiarygodności, albowiem nie dają one gwarancji, co do sposobu działania potencjalnego sprawcy” (vide wprost apelacja adw. M. P. (1) oraz w sposób zbliżony, chociaż rozbity na dwa zarzuty – apelacja adw. G. W.). Zwalnia to sąd odwoławczy od szczegółowego omawiania opinii psychologicznych wydanych w śledztwie i postępowaniu pierwszoinstancyjnym w pozostałym zakresie, zwłaszcza, że odniesiono się już do tej kwestii w podsekcji 3.2 niniejszego uzasadnienia.</p> <p>Podkreślenia natomiast wymaga, że wydane w postępowaniu apelacyjnym opinie uzupełniające biegłego B. L. z dnia 5 września 2022</p>		

r. oraz biegłej U. A. z 27 czerwca 2022 r. potwierdzały spostrzeżenia i wnioski wyprowadzone przez tych biegłych w poprzednich opiniach. Odmiennie prezentowały się wydane na tym etapie opinie uzupełniające biegłej B. R., które jednak Sąd Apelacyjny ocenił negatywnie, czemu dano wyraz w podsekcji 3.5 niniejszego uzasadnienia.

Szczególnie wyraziście spełnienie psychologicznych walorów wiarygodności w relacjach pokrzywdzonej opisał w opinii uzupełniającej z dnia 5 września 2022 r. biegły B. L., stąd warto je przytoczyć. „Należą do nich: cechy ogólne takie jak: logiczna struktura, części przesłuchania są zasadniczo spójne i logiczne. Powstałe braki spójności są wynikiem utraty przez dziecko kontekstu zadawanego pytania. Charakteryzuje je budowa hierarchiczna, od kryteriów ogólnych przez kryteria szczegółowe. Ze względu na czas, w którym się rozgrywały (4-6 rok życia) słabo zaznaczone są kryteria konkretyzujące, wypełniające i egzemplifikujące kryteria ogólne. Nieustrukturalizowany sposób prezentacji – zeznania charakteryzuje urywana struktura, urywanie wątków, niska, choć adekwatna do ówczesnego poziomu rozwoju procesów poznawczych liczba szczegółów i detali. Zeznania charakteryzuje skokowy i urywany opis zdarzeń. W treściach szczegółowych wystąpiły opisy interakcji, osadzenie w kontekście, odtwarzanie wypowiedzi, niezwykle szczegóły, wchodzenie w nagły przepływ wspomnień dzięki powtórnie występującym emocjom, wątpliwości wobec własnych zeznań, szczegóły dokładnie opisane i błędnie rozumiane, powiązanie skojarzenia z innymi zdarzeniami,



nieistotne szczegóły, opisy stanu umysłu świadka. W trakcie obu analizowanych relacji pojawiły się osobliwości treści zeznania takie jak kryteria motywacyjne, do których należą: korekty spontaniczne, przyznawanie się do niepamiętania czegoś”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podkreślenia wymaga, gdyż z jednej strony wspiera trafność ustaleń sądu meriti, a z drugiej dodatkowo podważa rzetelność opinii biegłej psycholog B. R., ten fragment opinii biegłego B. L., w którym wskazał: „Spełniony jest opisany w literaturze przedmiotu syndrom „Mac Farlane” polegający na stopniowym przekazywaniu informacji o molestowaniu od zaprzeczenia niektórym detalom do potwierdzenia przez małoletnią zachowań wskazywanego sprawcy. Potocznie syndrom ten nazywa się „nie - czasem - tak” (k. 1897).

Przechodząc do akcentowanego przez obrońcę – adw. M. P. (1) wniosku wynikającego z opinii biegłego B. L., że zeznaniom małoletniej pokrzywdzonej nie można przypisać psychologicznych walorów wiarygodności, bowiem „nie dają one gwarancji, co do sposobu działania potencjalnego sprawcy”, zaznaczyć wypada, że zarzut ten stanowi powtórzenie elementu zarzutu z punktu 1 apelacji tegoż obrońcy, a Sąd Apelacyjny odniósł się do niego w sekcji 3.2 niniejszego uzasadnienia. Jedynie dla jego podsumowania zauważyć trzeba, że kwestia sposobu działania sprawcy, w oparciu również o opinie biegłych, została przez Sąd Okręgowy prawidłowo ustalona z wykorzystaniem reguły rozstrzygania na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości. Zarazem, podkreślenia

wymaga, że wedle tych samych opinii psychologicznych, do których odwoływał się skarżący, zeznania małoletniej pokrzywdzonej dawały gwarancję co do przedmiotów i osób (opinie biegłego B. L.) oraz co do przekazanej przez dziecko osoby sprawcy oraz co do skrzywdzenia pokrzywdzonej (opinie biegłej B. R. z 31.01.2020 r. z k. 1122-1124, z 16.07.2020 r. z k. 1293-1295) i z 18.12.2020 r. z k. 1448-1449).

Niejasne było, na czym wedle obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1) miałyby polegać naruszenie przez sąd a quo art. 193 § 1 k.p.k. Jeżeli chodziło o zastąpienie przez sąd biegłych, to zarzut był całkowicie chybiony, gdyż Sąd Okręgowy samodzielnie, korzystając z całokształtu materiału dowodowego, w tym licznych opinii trzech biegłych psychologów oraz zeznań szeregu świadków, ocenił zeznania małoletniej pokrzywdzonej. W szczególności, bynajmniej nie doszło do opisywanego przez skarżącego „wymuszenia” na biegłych dokonania oceny wiarygodności zeznań świadka „ze słuchu”, gdyż tego dokonał sąd meriti, co szerzej omówiono w podsekcji 3.3 niniejszego uzasadnienia. Nie sposób też podzielić stanowiska skarżącego, że powyższe było niemożliwe w sytuacji, gdy małoletnia pokrzywdzona nie potrafi w pełni oddzielić treści bezpośrednio doświadczonej od tych pochodzących z zasłyszanych rozmów. Temu niełatwemu zadaniu podał bowiem Sąd Okręgowy, przedstawiając przekonująco swój tok rozumowania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 1590-1591). Z przyczyn opisanych w podsekcji 3.5 niniejszego uzasadnienia, nie podważały go ekspertyzy

dostarczone przez obronę, gdyż ostatecznie nie miały wpływu na ocenę opinii biegłych psychologów oraz zeznań małoletniej pokrzywdzonej.

Zarzut skarżącego był również dlatego nietrafny, że przecież to nie biegli dokonują oceny zeznań świadka, lecz sąd orzekający. Ważne, aby nastąpiło to wedle reguł określonych w art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy nie uchybił temu przepisowi, dokonał prawidłowej analizy zeznań pokrzywdzonej, przedstawiając logiczną argumentację, dlatego dał wiarę właśnie pierwszym jej zeznaniom, przy czym wnioski te wyprowadził wykorzystując treści i wiedzę specjalistyczną zaprezentowaną w opiniach biegłych psychologów.

Mimo że zagadnienie to było słabo powiązane z wcześniejszym wątkiem, w ramach tego samego zarzutu obrońca oskarżonego – adw. M. P. (1) zakwestionował ustalenie Sądu Okręgowego, które – jak wynika z analizy sądu odwoławczego – zawarte zostało wyłącznie w części uzasadnienia zaskarżonego wyroku (str. 81) poświęconej wyłomaczeniu orzeczenia o przyznaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 46 § 1 k.k. Chodziło o to, że „z biegiem czasu L. zaczęła przeżywać to czego doświadczyła, zaczęła obawiać się samodzielnego wychodzenia z domu, stale potrzebowała w domu obecności mamy, także podczas snu, moczyła się, miała problemy w szkole, co świadczy o krzywdzie jakiej doznała”. Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że ustalenie to w pełni znajdowało oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Przyporządkowując

poszczególnym zachowaniem dowody wskazać należy, że o tym, iż małaletnia pokrzywdzona:

- zaczęła obawiać się samodzielnego wychodzenia z domu – świadczyły zeznania T. Z. (k. 474),

- stale potrzebowała w domu obecności mamy, także podczas snu – zeznania T. Z. (k. 474) oraz częściowo A. K. (1) (k. 820), A. G. (k. 681) i A. S. (k. 1117),

- miała problemy w szkole – zeznania M. K. (2) (k. 258) i A. S. (k. 1117).

O tym zaś, że pokrzywdzona moczyła się, zeznawały spójnie D. P. oraz A. K. (1), przy czym ta pierwsza podała, że trwało to w roku „zerówkowym” oraz w pierwszej klasie (k. 251), a druga, że mimo „odpieluchowania” w wieku około 2 lat, od 4 roku życia zaczęła w nocy moczyć się nagminnie i budzić z płaczem, co trwało nadal (k. 820). Nie tylko logiczne rozumowanie i doświadczenie życiowe (z uwagi na koincydencję terminów, w szczególności ponownego moczenia się pokrzywdzonej akurat od czwartego roku życia, tj. początku inkryminowanych oskarżonemu zachowań) pozwalały powiązać opisane zmiany zachowania pokrzywdzonej z działaniami przypisanymi oskarżonemu. Wniosek taki wypływał też z opinii biegłych psychologów U. A. oraz B. L., którzy te elementy wskazali jako charakterystyczne dla dzieci molestowanych.

Wniosek

Postulowana przez skarżących zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od

# zasadny

# częściowo zasadny

<p>wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, a także zgłoszony jako ewentualny wniosek adw. M. P. (1) o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.</p>		
<p>3.7.</p>	<p>Punkt 6 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Oddalając na rozprawie w dniu 7 maja 2021 r. (k. 1506) wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego z 30 kwietnia 2019 r. (k. 671) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego o specjalności psychologia i seksuologia celem przeprowadzenia badania psychologicznego małoletniej, Sąd Okręgowy nie dopuścił się obrazy art. 193 § 1 k.p.k.</p> <p>Sąd meriti prawidłowo wskazał, że biegły seksuolog nie jest kompetentny do wypowiedzania się na temat stanu psychologicznego świadków, czyli nie ma ku temu wiadomości specjalnych. Zauważyć bowiem należy, że seksuolog to lekarz posiadający specjalizację z zakresu seksuologii. Stąd, błędne</p>		

było stanowisko obrońcy wyrażone w uzasadnieniu apelacji (str. 16) jakoby to biegły seksuolog był co do zasady osobą posiadającą wykształcenie psychologiczne, z czego miała wynikać jego zdolność do przeprowadzenia oceny psychologicznej oceny zeznań małoletniego świadka.

Skarżący miał rację jedynie o tyle, że uzasadnienie kwestionowanego postanowienia dowodowego sądu a quo nie było kompletne. Wniosek dowodowy dotyczył bowiem powołania opinii z biegłego posiadającego interdyscyplinarną wiedzę (z zakresu psychologii oraz seksuologii jednocześnie). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dopuszczenie dowodu z opinii takiego biegłego było zbędne. Podkreślić bowiem należy, że w sprawie uzyskano kilkanaście opinii psychologicznych wydanych przez trzech biegłych. Ich treść jednoznacznie wskazywała, że biegli ci posiadali wystarczającą wiedzę z zakresu seksuologii, aby takie opinie wydać. Przedstawili wszak, również w tym aspekcie, rozwój i wiedzę dziecka oraz wskazali fachowo na cechy zespołu pourazowego po molestowaniu seksualnym. Nikt zresztą ich kompetencji w tym zakresie nie kwestionował. Stąd, ewentualna opinia biegłego o specjalności zarówno z seksuologii, jak i psychologii, dublowałby już uzyskane w sprawie opinie psychologiczne.

Całkowicie nieprzekonujące było tłumaczenie skarżącego, że za potrzebą przeprowadzenia wnioskowanej przez niego opinii miałby przemawiać fakt, że czasokres wystąpienia zachowań pokrzywdzonej nie koresponduje z czasokresem

<p>czynów, których popełnienie zarzuca się oskarżonemu. Jak bowiem wykazano w podsekcji 3.6, występuje koincydencja tych okresów. Nadto, nie wiadomo, dlaczego opinia objęta wnioskiem obrońcy miałaby tę kwestię rozstrzygać odmiennie niż opinie biegłych o specjalności tylko z psychologii.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.8.</p>	<p>Punkt 7 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Zarzut obrazy art. 193 § 1 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie na rozprawie w dniu 7 maja 2021 r. wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego z 30 kwietnia 2019 r. (k. 672) o dopuszczenie dowodu z opinii</p>		

biegłego z zakresu fonoskopii celem dokonania odtworzenia czynności przesłuchania małoletniej oraz dokonania transkrypcji tej czynności był zasadny, jednak nie miał żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Uchybienie to zostało bowiem konwalidowane na etapie postępowania odwoławczego, gdzie dopuszczono (k. 1821) dowód z opinii biegłego z zakresu badań fonoskopijnych W. M., po czym uzyskano stosowną opinię (k. 1833-1884). Z uwagi na wiedzę, doświadczenie zawodowe biegłego, jakość stosowanych metod i niepodważanie przez strony, zasługiwała ona na uznanie za w pełni rzetelną.

Zaznaczyć należy, że nie ma obowiązku uzyskiwania takiej opinii w każdej sprawie, w której dochodzi do przesłuchania małoletniego pokrzywdzonego i związanego z tym nagraniem takiej czynności. Sytuacja w niniejszej sprawie różniła się o tyle, że doszło w niej do sporządzenia dwóch protokołów odtworzenia utrwałonego zapisu: z dnia 1 sierpnia 2018 r. autorstwa st. post. M. D. (k. 30 i nast.) oraz z dnia 26 października 2019 r. autorstwa st. sierż. K. S. (k. 913-928). Między obydwojma występowały pewne różnice, co właśnie skłaniało do ich wyjaśnienia powstałych wskutek tego wątpliwości przez zasięgnięcie podmiotu fachowego. Nie miał natomiast racji obrońca, twierdząc w uzasadnieniu apelacji (str. 17), że „z uwagi na jakość nagrania przedmiotowej czynności sporządzenie dokładnego protokołu z jej przeprowadzenia nie było możliwe”. Wszak, ostatecznie w opinii fonoskopijnej jest bardzo niewiele miejsc, w których nie



zidentyfikowano wypowiedzianych słów.

Zarazem podkreślenia wymaga, że wbrew twierdzeniem skarżącego, istnienie dwóch różniących się w niektórych fragmentach protokołów odtworzenia zapisu z nagrania przesłuchania małoletniej, nie poddawało w wątpliwość opinii biegłych psychologów. Ci bowiem, co oczywiste i co wynikało z ich opinii, przy ich wydawaniu opierali się na nagraniach. Eliminowało to ewentualne problemy wynikające z braku precyzji stenopisów.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że zawarte w opinii fonoskopijnej pisemne ujęcie fragmentów zeznań małoletniej pokrzywdzonej, na które powoływał się w swym zarzucie skarżący, były niekorzystne dla oskarżonego. Otóż, skarżący podnosił, że w protokole z dnia 1 sierpnia 2018 r. ujęto: „No bo koleżanki opowiadały, że mnie molestował” (k. 30v), „On mnie rozbierał i dotykał” (k. 30v), podczas gdy w treści dokumentu z dnia 26 października 2019 r. takie stwierdzenia nie zostały „zaprotokołowane”. Sąd Apelacyjny zauważa, że w rzeczywistości w tym ostatnim protokole zapisano: „P: (niezrozumiałe słowa) koleżanki, M: „Yhy, P: i mnie molestował” (k. 915), a opinia fonoskopijna wskazywała na słowa: „D: Bo tata takiej mojej koleżanki..., S1: ...uhm... D: ...mnie molestował” (k. 1839), co stanowiło zdanie oznajmujące, wskazujące na oskarżonego.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w

# zasadny

# częściowo zasadny

<p>akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.9.</p>	<p>Punkt 8 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie należy zauważyć, że z petitum apelacji ani z jej uzasadnienia nie wynika, w jaki sposób w ramach działań kwestionowanych w zarzucie miałyby dojść do naruszenia któregośkolwiek innego przepisu niż art. 413 k.p.k. Należy więc uznać, że pozostałe przepisy zostały przywołane przez skarżącego w sposób całkowicie nieuzasadniony.</p> <p>Odnosnie do art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. in principio przypomnieć wypada, że wyrok skazujący powinien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu. W orzecznictwie wskazuje się, że w opisie czynu zawartym w wyroku skazującym winny zostać zawarte te elementy, które należą do istoty czynu przestępnego, a więc dotyczące podmiotu czynu,</p>		

rodzaju atakowanego dobra, czasu, miejsca i sposobu popełnienia czynu oraz jego skutków (wyrok SN z 07.10.2020 r., III KK 248/19, LEX nr 3075371). Opis ów musi być tak skonstruowany, aby znalazły się w nim elementy odzwierciedlające realizację przez oskarżonego wszystkich ustawowych znamion przypisanego mu czynu” (postanowienie SN z 05.05.2021 r., V KK 91/21, LEX nr 3252512; postanowienie SN z 11.03.2021 r., V KK 21/21, LEX nr 3193879). Tylko wtedy bowiem nie dochodzi do błędu w subsumcji prawnej (wyrok SN z 08.07.2021 r., II KK 154/21, LEX nr 3305236), a nieprzystawianie opisu zachowania oskarżonego do znamion ustawowych przestępstwa, które wskazuje przyjęta kwalifikacja prawna, prowadzi wprost do stwierdzenia obrazy prawa materialnego” (wyrok SN z 07.10.2020 r., III KK 248/19, LEX nr 3075371).

Sąd Okręgowy w opisie czynu przypisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku niewątpliwie przywołał wszystkie znamiona przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. i art. 200 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Zarazem, zdaniem sądu odwoławczego, zawarł w nim wszystkie elementy, które należą do istoty czynu przestępnego. Zresztą, skarżący nie twierdził inaczej, a jedynie, że w opisie nie zawarto liczby czynności seksualnych, co miało mieć wpływ na dokonanie oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu. Sąd Apelacyjny zauważa, że o ile teoretycznie taki wpływ może wystąpić, nie stanowi to obrazy art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., którego rola, jak wyżej wykazano, jest inna.

<p>W ocenie sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie był w stanie poczynić w badanym zakresie precyzyjnych ustaleń, chociaż wykazał, że oskarżony dopuścił się zachowań w liczbie mnogiej. Zauważyć jednak należy, że brak ustaleń, że tych mnogich zachowań było kilkanaście, kilkadziesiąt lub kilkaset, w braku apelacji na niekorzyść w tej mierze, prowadzi do konsekwencji korzystnych dla oskarżonego i przyjęcia, że tyle ich nie było. Taki opis czynu jest więc w istocie bardziej korzystny dla oskarżonego. Nadmienić też trzeba, że analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby ilość (a już zwłaszcza znaczną ilość) bezprawnych zachowań sąd I instancji miał traktować jako element zwiększający społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu, a przecież zasadniczo przeciwko temu opowiadał się skarżący.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		

3.10.	Punkt 9 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1)	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
<p>W ocenie Sądu Apelacyjnego, postawiony zarzut, w którym nie zakwestionowano niczego innego jak tylko przypisanie oskarżonemu czynów w postaci ujętej w zaskarżonym wyroku, „podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych w sprawie dowodów prowadzi do wniosku, iż brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia czynu zabronionego”, w istocie sprowadza się wyłącznie do wskazania konsekwencji wynikających z takiej, rzekomo błędnej, oceny dowodów.</p> <p>Teoretycznie, w takim przypadku zawsze uchybieniem pierwotnym jest naruszenie przepisu procesowego, tj. art. 7 k.p.k., a jego następstwem – poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych ma więc charakter wtórny i świadczy o relewantności (znaczeniu) zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego (por. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., teza 43 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020).</p> <p>W realiach sprawy badany zarzut wskazywał tylko na rzekome konsekwencje naruszenia zasady</p>		

<p>swobodnej oceny dowodów, której Sąd Apelacyjny nie stwierdził. Zauważyć zarazem należy, że w odniesieniu do ustaleń w zakresie przestępstwa gróźb w celu wywarcia wpływu z art. 245 k.k. skarżący nie postawił żadnych konkretnych zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Tym bardziej więc z tego powodu, zarzut ten był niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich czynów opisanych w akcie oskarżenia, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.11.</p>	<p>Punkt 5 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie zauważyć należy, że sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu, nie uzasadnia wniosku o popełnieniu przez sąd błędu</p>		

w ustaleniach faktycznych (wyrok SA w Krakowie z 19.05.2009 r., II AKA 73/09, KZS 2009/9/52, Prok. i Pr. – wkł. 2010/3/42). Zarzut ten jest zatem słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania; nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995/84). Tymczasem, analizowany zarzut miał właśnie charakter polemiczny.

O ile bowiem rzeczywiście, z opinii seksuologicznej (k. 364-371 i 465) wynikało, że J. K. (1) nie wykazuje skłonności o charakterze pedofilskim, a A. K. (2) oraz inni świadkowie z grona znajomych i rodziny oskarżonego też ich nie ujawnili, to przecież w realiach sprawy informacja ta nie podważała możliwości popełnienia przez oskarżonego przypisanych mu czynów. Doświadczenie zawodowe jasno wszak wskazuje, że bynajmniej nie każdy sprawca czynów podobnych do przypisanych oskarżonemu jest pedofilem. Co jeszcze istotniejsze, z przywołanej opinii wynikało, że zachowanie zarzucane oskarżonemu mogło wynikać z nieprzestrzegania norm społecznych, moralnych, prawnych, a małoletnia mogła zostać wybrana jako obiekt seksualny o łatwej dostępności (k. 371).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, również akcentowana przez skarżącego okoliczność, iż wedle opinii Biura (...) w L. na żadnym nośniku danych, dyskach, komputerze czy telefonie

<p>komórkowym oskarżonego nie stwierdzono treści o charakterze pornograficznym z udziałem małoletnich, nie podważała prawidłowości ustaleń sądu meriti. Z uwagi bowiem na znaczny odstęp czasu między pierwszymi sygnałami o możliwości prowadzenia postępowania przeciwko oskarżonemu a jego zatrzymaniem, treści takie mogły zostać z łatwością usunięte, zwłaszcza że oskarżony był wówczas czynnym, a więc obeznanym z procedurami postępowania karnego, policjantem. Nadto, zauważyć należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trafnie przywołano i po części zacytowano opinię z zakresu informatyki (k. 308-349) dowodzącą, że „wśród odwiedzanych stron (internetowych – przyp. SA) i wyszukiwanych fraz znalazło się wiele fraz (...), wskazujących na poszukiwanie treści zawierających wizerunki małoletnich nago” (str. 16).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności przeanalizowanego zarzutu, związany z nim wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.12.</p>	<p>Punkty 6 i 7 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny</p>



# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Analizowane zarzuty skarżącego, mimo że zakwalifikowane do dwóch różnych grup (z art. 438 pkt 2 oraz 3 k.p.k.), Sąd Apelacyjny zdecydował się omówić wspólnie. Uznano bowiem, że w istocie należą one do grupy tzw. zarzutów mieszanych. W literaturze wskazuje się, że chodzi tu o zakwalifikowanie tego samego uchybienia jako dwóch zarzutów odwoławczych, gdy można rozważyć postawienie zarówno zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. przez błędną ocenę danego dowodu, jak i zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu konsekwencji wynikających z takiej oceny. Jednak wówczas zawsze uchybieniem pierwotnym jest naruszenie przepisu procesowego, tj. art. 7 k.p.k., a jego następstwem – poczynienie błędnych ustaleń faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych ma więc charakter wtórny i świadczy o relewantności (znaczeniu) zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż obraza tego przepisu mogła mieć wpływ na treść wyroku przez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonego (por. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., teza 43 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, LEX/el., 2020). O to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, chodziło w analizowanych zarzutach zawartych w apelacji obrońcy oskarżonych – adw. G. W., gdy to wskazany w punkcie 6 błąd w ustaleniach faktycznych miał wpływać z tego,

że zdaniem skarżącego dokonano wadliwej oceny zeznań świadka A. K. (1) tak w zakresie sprawdzania przebiegu wizyt dziecka w domu oskarżonego (punkt 6 apelacji), jak i relacji matka – córka (punkt 7 apelacji).

Sąd Apelacyjny z odwoływaniem się do innych dowodów, zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, a zatem nie naruszając art. 7 k.p.k., dokonał prawidłowej oceny zeznań świadka A. K. (1). Akcentowana przez skarżącego okoliczność, że matka przez pewien czas nie wierzyła córce, bynajmniej nie osłabiała wiarygodności zeznań tej ostatniej, lecz nie świadczyła dobrze o A. K. (1), odpowiadając jej cechom charakteru. Sąd Okręgowy „[j]ako rozmiągające się z rzeczywistością ocenił (...) zapewniania A. K. (1), że podczas wizyt u rodziny K. często sprawdzała co robi J. K. (1), jak zachowuje się wobec L.” (k. 1596), a swój pogląd racjonalnie i z odwołaniem do szeregu komplementarnych dowodów, uzasadnił. Zatem, stała kontrola córki ze strony A. K. (1) i systematyczne przepytywanie jej o niewłaściwe zachowania oskarżonego, wbrew twierdzeniom skarżącego, bynajmniej nie miały miejsca. Skoro zaś założenie skarżącego oparte na odmiennej ocenie tego dowodu było wadliwe, to i oparty na nim wniosek o błędzie w ustaleniach faktycznych nie był trafny.

Niezależnie od tego wskazać można, że sam skarżący dostrzegł, iż A. K. (1) nie wchodziła zawsze do pomieszczeń, w których przebywała pokrzywdzona i oskarżony, a więc nawet fizycznie nie była w stanie kontrolować zachowań J. K.

(1). O tym jak niewystarczające i nierzetelne były jej próby sprawdzania, co robi J. K. (1) jej córce, świadczy późne udanie się ze zgłoszonym przez córkę problemem do psychologa, inercja w zgłoszeniu zdarzenia organom ścigania i wreszcie prawomocne skazanie jej za zachowanie popełnione na szkodę własnego dziecka, co wszak zdarza się bardzo rzadko i mocno dyskredytuje rodzica. Zauważyć też należy, że z uwagi na konstrukcję domu K., gdzie krytyczne wydarzenia rozgrywały się na górnych piętrach, a goście bawili się na dole, A. K. (1) wręcz nie miała realnej możliwości skontrolowania natychmiast poczynań oskarżonego, a jej rzekome próby kontroli były oszukiwaniem samej siebie, że jednak dba o dziecko. Zresztą, sama A. K. (1) zeznała, że nawet na etapie, gdy rzekomo kontrolowała wydarzenia, zaniepokojona kilkuminutową nieobecnością oskarżonego, który miał przebywać z dziewczynkami, tylko wyszła na klatkę schodową i zawołała go. Nie sposób uznać, aby w jakikolwiek sposób miało się to przyczynić do wykrycia karalnego zachowania oskarżonego.

Wniosek

Zmiana zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów.

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów,

<p>związany z nimi wniosek nie mógł zostać uwzględniony.</p>		
<p>3.13.</p>	<p>Punkt 1 apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, a także tiret pierwsze apelacji prokuratora</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Obydwaj skarżący oskarżyciele zbieżnie twierdzili, że sąd meriti dopuścił się obrazy przepisu prawa materialnego w postaci art. 41a § 2 k.k. poprzez nieorzeczenie wobec oskarżonego obowiązkowego środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną w sytuacji, gdy zgodnie z przytoczonym przepisem w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia środek ten ma charakter obligatoryjny, przy czym w uzasadnieniu swej apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podniosła także racje celowościowe przemawiające za takim rozstrzygnięciem.</p> <p>Zdaniem Sądu Apelacyjnego, istotnie nieorzeczenie takiego zakazu przez sąd a quo, mając na uwadze całokształt materiału dowodowego i potrzebę ochrony pokrzywdzonej, nie było trafne. Nie znaleziono jednak podstaw do zaakceptowania tezy skarżących, że orzeczenie tego akurat zakazu na gruncie analizowanego przepisu jest obligatoryjne.</p> <p>W tym kontekście przytoczyć należy treść art. 41a § 2 zd. 1 k.k., w myśl którego</p>		

sąd orzeka zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, jak również nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego.

Niewątpliwie, zakazy, o których mowa w powyższym przepisie, sąd orzeka obligatoryjnie, gdy sprawca zostanie skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego (W. Górowski, M. Szewczyk [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 41(a), teza 12; K. Lipiński [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 41(a), teza 17).

Wyliczając w art. 41a § 2 zd. 1 k.k. pięć rodzajów zakazów oraz jeden nakazu, ustawodawca posłużył się alternatywą łączną „lub”. Stąd, nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że wymienione zakazy mogą być orzekane odrębnie lub łącznie. Takie też stanowisko prezentowane jest w piśmiennictwie (W. Górowski, M. Szewczyk [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 41(a), teza 3; Z. Sienkiewicz [w:] Kodeks karny.

Komentarz, red. M. Filar, Warszawa 2008, s. 150; A. Ziółkowska [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, art. 41(a), teza 4; M. Budyn-Kulik [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, art. 41(a), teza 14; K. Lipiński [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, red. J. Giezek, Warszawa 2021, art. 41(a), teza 2).

Odmienne stanowisko, opowiadające się za traktowaniem środka karnego z art. 39 pkt 2b k.k. jako „jednego środka karnego” (zob. R.A. Stefański, Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, PS 2006/6, s. 67; por. P. Kiziukiewicz, Problematyka zgodności z Konstytucją RP środka karnego obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, cz. 1, Palestra 2009/11-12, s. 19; por. M. Melezini, A. Sakowicz, Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu (art. 39 pkt 2b k.k.), CzPKiNP 2008/2, s. 197-198) zostało poddane trafnej krytyce (zob. A. Ziółkowska [w:] Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, art. 41(a), teza 4). Na marginesie należy zauważyć,

że prokurator oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej bynajmniej tego poglądu nie popierali, skoro wnosili o orzeczenie „tylko” dwóch, a nie pięciu zakazów określonych w art. 41a § 2 zd. 1 k.k.

Tym samym, wbrew twierdzeniom skarżących, w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego, na gruncie art. 41a § 2 k.k. nie ma obowiązku orzekania środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną, o ile zostanie orzeczony inny z wymienionych w tym przepisie środków karnych. Skoro zaś sąd meriti orzekł wobec oskarżonego na mocy analizowanego przepisu zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość do 100 metrów na okres 10 lat, to nie był obowiązany orzec równocześnie wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z małoletnią pokrzywdzoną.

Natomiast, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko skarżących, uzasadnione w tym zakresie jedynie przez pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, że w realiach sprawy orzeczenie wobec oskarżonego J. K. (1) na mocy art. 41a § 2 k.k. dodatkowo zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną L. S. na okres 10 lat było pożądane. Podzielić w tym zakresie należy argumentację skarżącej, iż orzeczenie powyższego środka stanowi formę ochrony małoletniej, która dzięki temu będzie się mogła czuć bezpieczna i nie będzie narażona na jakikolwiek kontakt z oskarżonym, który dla niej jawi się jako przeżycie traumatyczne. Za zbyt liczne i mogące rodzić wątpliwości podczas

<p>wykonania kary (środka karnego) Sąd Apelacyjny uznał wskazanie (jak tego oczekiwali skarżący), że zakaz miałby dotyczyć „kontaktowania się z pokrzywdzoną zarówno w drodze kontaktu osobistego, jak i w sposób pośredni”. Jasnym bowiem być powinno, że orzeczony zakaz dotyczy nie tylko kontaktu osobistego, ale i telefonicznego lub za pośrednictwem środków elektronicznych. Wszak, każdy z nich jest kontaktem.</p> <p>Wymiar zakazu określony na 10 lat Sąd Apelacyjny dostosował do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, wymaganego poziomu bezpieczeństwa pokrzywdzonego oraz czasu trwania środka karnego już orzeczonego w I instancji.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Postulowana przez prokuratora zmiana punktu 5 zaskarżonego orzeczenia poprzez jego uzupełnienie o zakaz kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzoną w bezpośredni i pośredni sposób przez okres 10 lat.</p> <p>Postulowana przez pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zmiana zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie w punkcie 5 wyroku wobec oskarżonego J. K. (1) środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną zarówno w drodze kontaktu osobistego, jak i w sposób pośredni, ustalając okres wskazanego zakazu na 10 lat.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		



<p>Wobec generalnej zasadności przeanalizowanych zarzutów, związany z nimi wniosek został uwzględniony, przy czym zastosowano formułę „dodatkowo” (to jest z odwołaniem się do orzeczenia i kwalifikacji prawnej Sądu Okręgowego), wskazaną przez prokuratora („poprzez (...) uzupełnienie”).</p>		
<p>3.14.</p>	<p>Punkt 2 apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, a także tiret drugie apelacji prokuratora</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Rozbudowane zarzuty oskarżycieli dotyczyły w zasadzie dwóch kwestii. Po pierwsze, skarżący domagali się ustalenia, że zachowania przypisane oskarżonemu w końcowej części opisu czynu stanowiły doprowadzenie do obcowania płciowego (co najmniej raz), a nie – doprowadzenie do wykonania innych czynności seksualnych – jak to nazwano w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Po drugie, poczynienia dodatkowego ustalenia, polegającego na tym, że oskarżony dopuścił się względem małoletniej pokrzywdzonej zachowania polegającego na stosunku oralnym w postaci wprowadzenia do ust małoletniej pokrzywdzonej swojego członka.</p> <p>Odnośnie pierwszej kwestii, przyznać należy skarżącym rację, zwłaszcza, że na poparcie zarzutów przywołali w uzasadnieniach swych apelacji przekonujące poglądy judykatury i piśmiennictwa.</p>		

Zarazem, zauważyć trzeba, że punktem wyjścia do rozważań prokuratora było błędne stwierdzenie (vide str. 6 apelacji), iż „Sąd w swoim uzasadnieniu odnosi się do stanowiska w doktrynie, iż przez obcowanie płciowe należy rozumieć penetrowanie otworów ciała przy pomocy narządu płciowego”. Tymczasem, w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku brak takiego stanowiska sądu a quo, a wręcz przywołano tam prawidłową definicję „obcowania płciowego” (k. 1628). Drobne uchybienie Sądu Okręgowego (skutkujące korektą zaskarżonego wyroku) polegało na błędnym nazwaniu ustalonych prawidłowo czynności. Zgodzić się bowiem należy z pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej (str. 4 apelacji), że sąd a quo błędnie uznał, iż „lizanie, dotykane ręką i ustami penisa oskarżonego” należy uznać za inną czynność seksualną.

Odwołując się choćby do przytoczonej w apelacji prokuratora definicji ze Słownika języka polskiego PWN, nie powinno budzić wątpliwości, że „lizanie i dotykane ustami penisa” składa się na seks oralny. Jego początkowym elementem może też być dotykane penisa ręką, a zwłaszcza rękami zmierzające do wywołania wzwodu. W takim przypadku całość aktu seksualnego uznać należy za stosunek oralny będący ekwiwalentem aktu spółkowania. Ten zaś na przestrzeni lat został wystarczająco precyzyjnie, przynajmniej na potrzeby niniejszej sprawy, zdefiniowany w judykaturze.

Trafnie wskazuje, że „obcowanie płciowe” obejmuje swym zakresem znaczeniowym akty spółkowania

oraz jego surogaty, które można traktować jako ekwiwalentne spółkowaniu, gdy czynność sprawcza polega na bezpośrednim kontakcie płciowym ciała sprawcy z organami płciowymi ofiary lub też z tymi częściami jej ciała, które sprawca traktuje równoważnie i na których lub za pomocą których wyładowuje swój popęd seksualny. W szczególności elementem „obcowania płciowego” nie musi być immisio penis. Mogą to być także wszystkie inne formy stanowiące surogat (czynność zastępczą) stosunku płciowego z pominięciem organów płciowych. Pojęcie to obejmuje również stosunki homoseksualne, a nawet takie, które odbywane są z kilkuletnimi dziećmi o niewykształconych jeszcze narządach płciowych (uchwała SN z 19.05.1999 r., I KZP 17/99, OSNKW 1999/7-8/37). Pogląd ten odzwierciedlał wcześniejsze trendy w orzecznictwie i literaturze (por. wyrok SN z 30.07.1986 r., Rw 530/86, (w:) Kodeks karny z orzecznictwem, w opracowaniu K. Janczukowicza, Gdańsk 1996, s. 568; M. Filar, Przystępstwo zgwałcenia w polskim prawie karnym, Warszawa-Poznań 1974, s. 80 i nast., M. Filar: Przystępstwa seksualne w nowym kodeksie karnym (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, z. 2, Warszawa 1997, s. 19 i nast.; M. Rodzyńkiewicz (w:) Kodeks karny. Część szczególna, komentarz pod red. A. Zolla, t. 2, Kraków 1999, s. 512; J. Wojciechowski: Kodeks karny. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 1997, s. 344 i nast.; R. Góral: Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 1998, s. 268 i nast.) oraz został tam zaaprobowany (wyrok SA w Katowicach z 16.11.2006 r., II AKa 328/06, LEX nr

297347; M. Filar, Glosa do wyroku SN z dnia 26 października 2001 r., WA 25/01, OSP 2002, nr 6, s. 87, M. Bielski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 197, tezy 22 i 23).

Chociaż więc Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony wobec pokrzywdzonej „doprowadzał ją do (...) czynności seksualnych - lizania, dotykania ręką i ustami penisa oskarżonego”, to czynności te stanowiły „obcowanie płciowe”, a nie „inne czynności seksualne”. Oczywiście, chodzi o prawidłowe na gruncie prawnym i prawniczym nazewnictwo, a nie wpływa na trafność ustaleń faktycznych, a w efekcie i na stopień społecznej szkodliwości czynu.

Również żądanie skarżących, aby ustalić, iż oskarżony co najmniej raz doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego (stosunku oralnego), znajdowało uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, choć nie do końca z powodów podanych przez oskarżycieli.

Badając możliwość dokonania takiej zmiany, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że sąd meriti, skazując oskarżonego, użył w opisie czynu czasownika w trybie niedokonanym „doprowadzał”. Sugerował on, że takich zachowań było więcej niż jedno, bez określenia ich ilości.

Nadto, w orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że w przypadku niemożności precyzyjnego ustalenia rzeczywistej liczby, ilości, czy wartości przedmiotów wykonawczych czynu zabronionego w pełni dopuszczalne jest przyjęcie w opisie czynu niebudzącej wątpliwości wysokości

tych wskaźników, a także posłużenie się zwrotem „co najmniej” lub „nie mniejszej”, o ile pozostaje pewne, że ich faktyczna wysokość była wyższa (wyrok SN z 27.06.2018 r., VII KA 3/18, LEX nr 2518871; postanowienie SN z 2.12.2020 r., II KK 364/20, LEX nr 3093433; postanowienie SN z 1.03.2006 r., III KK 206/05, OSNwSK 2006/1/461).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pierwsze zeznania małoletniej pokrzywdzonej, które Sąd Okręgowy trafnie uznał za wiarygodne również w tej części, nie pozostawiały wątpliwości, że zachowań pokrzywdzonej (do których została doprowadzona przez oskarżonego) polegających na „lizaniu, dotykaniu ręką i ustami penisa oskarżonego” było więcej niż jedno, przy czym nie sposób ustalić, ile dokładnie. Świadczy o tym fragment zeznań po części ujęty na str. 3-4 uzasadnienia apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, a precyzyjnie oddany w opinii fonoskopijnej biegłego W. M.. Zasadnym jawi się przytoczenie go, z podkreśleniem elementów kluczowych: „S1 – Uhm. Spodnie zdjął, tak? No a miał jakieś slipy, jakieś majtki czy... czy...czy też zdjął? D - ... S1 - Też zdjął. Sam zdjął, tak? D – (przypaknięcie) S1 – Uhm. I **dotykałaś** go tam? D – (przypaknięcie) S1 – Uhm. I to było raz czy więcej razy? D – **Więcej razy**” (k. 1841-1842). „S1 – Słuchaj, a jeszcze jak on cię rozebrał, to... i jak zdjął te spodnie i te sli... swoje slipy, to on **kazał**, żebyś go dotykała tam, tak? D – Uhm. S1 – I... i dotykałaś go tam? D – Tak, bo się bałam. S1 – Uhm. A **czym go dotykałaś**? D – **Ręką**? S1 – Ręką, tak? Czy... czy jedną, czy... czy oboma? D – **Oboma**. S1 – Oboma rękami, tak? D – A kazał ci na przykład, żebyś

go tam **ustami** dotykała **też?** D – (przypadki) (k. 1843-1844).

Skoro zachowań takich było „więcej” niż jedno, a zarazem nie ustalono, ile dokładnie i zachodziły w tym zakresie niedające się usunąć wątpliwości, to zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawnionym i koniecznym było przyjęcie, że zachowań tych było co najmniej jedno. Ergo uprawnione było ustalenie, że oskarżony wobec L. S.m.in. „doprowadził ją co najmniej raz do obcowania płciowego – lizania, dotykania ręką i ustami penisa oskarżonego”.

Przechodząc do drugiej kwestii podniesionej w apelacjach oskarżycieli, sąd odwoławczy stwierdził, że argumentacja skarżących nie była przekonująca, a ustalenia Sądu Okręgowego dokonane z wykorzystaniem reguły z art. 5 § 2 k.p.k., zasługiwały na akceptację.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, Sąd Apelacyjny zaznacza, że nie przedstawiono w niej żadnych dowodów inne niż przeanalizowane przez sąd meriti, które skłaniały za przyjęciem, że oskarżony dopuścił się względem małoletniej pokrzywdzonej zachowania polegającego na stosunku oralnym w postaci wprowadzenia do ust małoletniej pokrzywdzonej swojego członka. W szczególności, nie wynikało to z cytowanych przez skarżącą fragmentów zeznań pokrzywdzonej, zaprezentowanych też trzy akapity wyżej. Nie ma tam mowy o wprowadzeniu penisa do ust, a jedynie o dotykaniu go ustami. Jednoznacznie, tylko na to ostatnie wskazywały też

zeznania świadków E. K. oraz A. G.. „Bliski kontakt” ust pokrzywdzonej z członkiem oskarżonego, na który powoływała się skarżąca, nie może być utożsamiany z wprowadzeniem członka do ust.

Na krytykę z przyczyn fundamentalnych zasługuje twierdzenie ze str. 4 uzasadnienia apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, iż „[b]rak jest jakichkolwiek podstaw — również w oparciu o treści opinii biegłych, aby wykluczyć, że nie doszło z całą stanowczością do czynności włożenia penisa do ust małoletniej”. Wszak w postępowaniu karnym (vide art. 5 k.p.k.) celem przypisania winy oskarżonemu należy z całą stanowczością ustalić czyn, a nie poprzestać na tym, że nie można z całą stanowczością wykluczyć, że do niego nie doszło.

Odnosząc się natomiast do apelacji prokuratora, zwrócić należy uwagę, że skarżący błędnie odczytał niektóre tezy sądu a quo. Nie sposób bowiem zgodzić się z twierdzeniem skarżącego (str. 5 apelacji), że Sąd Okręgowy w istocie nie wykazał w motywach wyroku co leżało u podstaw nieuznania za wiarygodne zeznań świadków w tym zakresie. Sąd meriti przedstawił wszak co do tej kwestii logiczny i zasługujący na akceptację wywód (k. 1627-1628), przy czym już oceniając zeznania świadków D. P. i A. P. (k. 1598) zaznaczył, że skoro wiedzę na temat włożenia penisa oskarżonego do ust pokrzywdzonej czerpały one wyłącznie od E. K., a ta tego nie potwierdziła, to na takich zeznaniach nie sposób uczynić ustaleń faktycznych.

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę wywód prokuratora, iż „stwierdzenie

o wkładaniu penisa do ust pokrzywdzonej w istocie jest bardzo zbliżone do tego, co powiedziała ona wcześniej a mianowicie całowania członka oskarżonego, dziecko w takim wieku jak pokrzywdzona z łatwością może łączyć przedmiotowe pojęcia (...), a w trakcie drugiego przesłuchania pokrzywdzona dysponowała (...) większym zasobem pojęciowym co do okoliczności sprawy” (str. 8-9 uzasadnienia apelacji). O ile jednak powyższe było niewykluczone, to zarazem – z przyczyn wyłuszczonych przez Sąd Okręgowy – wkładanie penisa do ust nie zostało udowodnione. Sąd meriti trafnie bowiem (w tym z powodu perseweracji) oparł się wyłącznie na pierwszych zeznaniach pokrzywdzonej, a ściślej tych ich fragmentach, które znajdowały potwierdzenie w drugich zeznaniach oraz relacjach osób, którym pokrzywdzona zwierzyła się. Konsekwentnie więc, nie sposób było akurat w kwestii wkładania penisa do ust opierać się na drugich zeznaniach pokrzywdzonej, gdy w pierwszych takiego zdarzenia nie opisała.

Wniosek

Postulowana przez pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zmiana punktu 1 wyroku poprzez przyjęcie, że „oskarżony w okresie od 23 maja 2014 r. do początku 2017 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, wobec małoletniej, mającej poniżej lat 15, L.S. dopuszczał się innych czynności seksualnych i doprowadzał ją do poddania się innym czynnościom seksualnym poprzez dotykanie w miejsce intymne, wkładanie jej

# zasadny  
# częściowo zasadny  
# niezasadny



języka do buzi, całowanie w okolicy ust oraz doprowadził małoletnią co najmniej raz do obcowania płciowego, polegającego na wprowadzeniu członka do ust pokrzywdzonej, lizaniu i całowaniu członka oskarżonego, a nadto prezentował małoletniej na telefonie treści pornograficzne”.

Postulowana przez prokuratora zmiana punktu 1 zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie oskarżonemu czynu z art. 200 § 1 k.k. i 200 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w ramach którego oskarżony dopuścił się wobec pokrzywdzonej ponad wszystkie wskazane w przedmiotowym punkcie wyroku zachowania, obcowania płciowego polegającego na odbyciu z nią co najmniej raz stosunku oralnego i wymierzenie za niniejszy czyn kary 10 lat pozbawienia wolności, a w wyniku tego zmianę punktu 3 zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary łącznej w wymiarze 10 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Dostrzeżenie uchybienia w zakresie nomenklatury prawnej i prawniczej zastosowanej na nazwanie ustalonych zachowań, w sytuacji postawienia zarzutu przez oskarżycieli, czyniło koniecznym dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w jego punkcie 1, w opisie czynu, przez wprowadzenie w miejsce zwrotu „oraz doprowadzał ją do wykonania innych czynności seksualnych” – zwrotu „oraz doprowadził ją co najmniej raz do obcowania płciowego”.

<p>W pozostałym zakresie, w którym oskarżyciele domagali się dodatkowego ustalenia, wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związany z nimi wniosek nie został uwzględniony.</p>		
<p>3.15.</p>	<p>Punkt 10 apelacji obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), ostatni zarzut apelacji obrońcy oskarżonego – adw. G. W., punkty 3 i 4 apelacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, a także tiret trzecie apelacji prokuratora – zarzuty dotyczące rażącej niewspółmierności kary</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Na wstępie przypomnieć wypada, że jako zarzut w kategorii ocen zarzut rażącej niewspółmierności kary można podnieść jedynie wówczas, gdy kara nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, stając się w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą (wyrok SA w Poznaniu z 04.07.2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555; wyrok SA w Lublinie z 04.06.2014 r., II AKa 72/14, LEX nr 1493773; wyrok SN z 30.11.2016 r., IV KK 225/16, LEX nr 2169500). Przy tym, na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu niedającym się wręcz zaakceptować (wyrok SA w Warszawie z</p>		

18.09.2013 r., II AKa 258/13, LEX nr 1392054; wyrok SA w Łodzi z 29.10.2013 r., II AKa 196/13, LEX nr 1386142; wyrok SA w Łodzi z 28.01.2014 r., II AKa 264/13, LEX nr 1425460; wyrok SA we Wrocławiu z 17.05.2012 r., II AKa 125/12; wyrok SA w Warszawie z 24.01.2019 r., II AKa 409/18, LEX nr 2620794). Zauważa się też, że z rażącą niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i n. (wyrok SA w Lublinie z 25.09.2013 r., II AKa 154/13, LEX nr 1375821; wyrok SN z 28.02.2014 r., SNO 42/13, LEX 1444464) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (wyrok SA we Wrocławiu z 19.12.2018 r., II AKa 248/18, LEX nr 2613654). W szczególności, zarzut rażącej niewspółmierności kary polegać może na wykazaniu, że prawidłowo ustalone okoliczności mają takie znaczenie i ciężar gatunkowy, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym (wyrok SN z 23.10.1974 r., V KRN 78/74, OSNKW 1974/12/234; aprobowany przez M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa, Palestra 1975/9/37). Oceniając karę z punktu widzenia jej rażącej niewspółmierności, należy mieć na względzie wszystkie jej elementy, a więc nie tylko wymierzoną karę pozbawienia wolności, ale także orzeczoną karę grzywny i zastosowane środki karne

(wyrok SA w Poznaniu z 20.09.2012 r., II AKa 179/12, LEX nr 1307470).

Mając na uwadze powyższe zapatrywania, Sąd Apelacyjny nie znalazł powodów do ingerencji w wymiar żadnej z kar jednostkowych ani kary łącznej orzeczonych oskarżonemu J. K. (1).

Odnosząc się do twierdzeń obrońcy oskarżonego – adw. M. P. (1), przypomnieć należy, że okoliczności należące do znamion danego przestępstwa nie mogą być w zasadzie traktowane jako okoliczności wpływające na zaostrzenie lub złagodzenie kary (wyrok SN z 18 grudnia 1974 r., V KR 341/74, OSNKW 1975/2/25). Trafnie jednak podnosi się, że okoliczności te mogą być jednak traktowane jako wpływające na wymiar kary wtedy, gdy w rachubę wchodzi okoliczności podlegające stopniowaniu co do ich nasilenia, co do jakości lub nagromadzenia (por. wyrok SN z 4.10.2013 r., IV KK 136/13, LEX nr 1379930). W efekcie, okoliczności należące do znamion ustawowych przypisanych oskarżonemu przestępstw mogą być przyjmowane jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary, gdy podlegają stopniowaniu i zawierają takie elementy, które różnią je, na niekorzyść oskarżonego, od okoliczności typowych (wyrok SA we Wrocławiu z 14.10.2005 r., II AKa 256/05, OSA 2006/2/7; wyrok SA we Wrocławiu z 5.06.2012 r., II AKa 156/12, LEX nr 1238627; W. Wróbel [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część II. Komentarz do art. 53-116, wyd. V, red. A. Zoll, Warszawa 2016, art. 53, teza 103).

Niewątpliwie, zarówno czasokres przestępczego działania (około dwóch i pół roku), jak i

mnoгие bezprawne zachowania oskarżonego J. K. (1) przemawiały na jego niekorzyść w stosunku do zachowania potencjalnego sprawcy, który też wyczerpałby znamiona z art. 200 § 1 k.k. lub art. 200 § 3 k.k., ale jednym zachowaniem. Logiczne więc, że to Sąd Okręgowy poczytał na niekorzyść oskarżonego J. K. (1) (sekcja 4 uzasadnienia, k. 1630). Wielość zachowań przypisanych oskarżonemu J. K. (1) wynikała zarówno z opisu czynu z punktu 1 zaskarżonego wyroku, jak i kwalifikacji prawnej wzbogaconej o art. 12 k.k. Natomiast co do tego, że nie ustalono faktycznej ilości zachowań (a nie „czynów” jak podnosił obrońca) podjętych przez oskarżonego na szkodę pokrzywdzonej, to przecież (o czym szerzej w podsekcji 3.9 niniejszego uzasadnienia) brak takich ustaleń działał na korzyść oskarżonego. Nieustalenie elementów potencjalnie zwiększających społeczną szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu zmniejszało go, a to owocowało wymierzeniem nieco łagodniejszej kary.

Przeciwnie działało natomiast dopuszczenie się przez oskarżonego zachowań, które wyczerpały znamiona dwóch czynów zabronionych. Powszechnie bowiem przyjmuje się, że w wypadku kumulatywnej kwalifikacji czynu z reguły wpłynie ona na wyższy stopień społecznej szkodliwości, przekładając się na wyższy stopień winy i możliwość wymierzenia surowszej sankcji karnej (por. wyroki SN: z 7.03.1972 r., Rw 175/72, OSNKW 1972/5/89; z 6.04.1977 r., V KR 45/77, OSNKW 1977/7-8/84; z 3.04.1997 r., III KKN 196/96, OSNKW 1997/7-8/59; z 3.11.2004 r., V KK 1/03, Prok.

i Pr.-wkl. 2005/11/1; wyrok SA w Katowicach z 30.08.2001 r., II AKa 224/01, Prok. i Pr.-wkl. 2002/7-8/16; wyrok SA w Gdańsku z 11.12.2012 r., II AKa 332/12, LEX nr 1267211). Pogląd ten aktualizował się wobec oskarżonego J. K. (1), skoro czyn przypisany mu w punkcie 1 zaskarżonego wyroku miał kumulatywną kwalifikację.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń obrońcy oskarżonego – adw. G. W., wskazać należy, że wymienione przez tego skarżącego okoliczności w postaci niekaralności sprawcy oraz jego pozytywnej opinii środowiskowej sąd meriti poczytał na jego korzyść, czemu dał wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (sekcja 4). W efekcie, miały one wpływ na wymiarzenie oskarżonemu takiej, umiarkowanej co do wysokości jak na zagrożenie ustawowe, kary. Odnośnie natomiast podnoszenia przez skarżącego, że nie doszło do wyrządzenia trwałej szkody psychicznej i fizycznej dziecku, założenie to jest przedwczesne. Zarazem, zgromadzone dowody nie pozwalały na stwierdzenie, że do takiej – o charakterze długotrwałym, czyli sięgającej w dorosłe życie krzywdy – doszło. Wypowiedzi biegłych psychologów w tej materii miały bowiem charakter przypuszczający. Stąd, okoliczności tej, za czym przemawia treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, sąd I instancji nie poczytał na niekorzyść oskarżonego.

Nie zasługiwały na akceptację zastrzeżenia obrońców oskarżonego podniesione wobec wysokości zadośćuczynienia z art. 46 § 1 k.k. orzeczonego na rzecz pokrzywdzonej w punkcie 4 zaskarżonego wyroku. Jak wykazano w podsekcji 3.6

niniejszego uzasadnienia, wbrew twierdzeniom adw. M. P. (1), prawidłowe były ustalenia co do zakresu krzywdy leżące u podstaw tego orzeczenia.

Z kolei adw. G. W., kwestionujący brak uwzględnienia możliwości finansowych oskarżonego oraz jego sytuacji osobisto-rodzinnej, nie miał racji z innego powodu. Przypomnieć bowiem należy, że już od 1 lipca 2015 r. art. 46 § 1 k.k. przewiduje, iż orzekając obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, sąd stosuje przepisy prawa cywilnego. W doktrynie wskazuje się, że środki orzekane na podstawie przytoczonego przepisu (w tym zadośćuczynienie) pełnią wyłącznie funkcję kompensacyjną, podczas ich wymiaru sąd karny obowiązany jest stosować przepisy materialnego prawa cywilnego, a na wysokość zadośćuczynienia ma przede wszystkim wpływ rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy; uwzględnia się tym samym jego indywidualną sytuację i odczucia (M. Iwański, M. Jakubowski, M. Szewczyk [w:] Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, art. 46, tezy 8, 11 i 26).

Kwestia miarkowania wysokości odszkodowania z uwagi na sytuację materialną sprawcy lub też stopień przyczynienia się pokrzywdzonego budziła wątpliwości w doktrynie. Z jednej strony wskazuje się, że „wyrządzona przestępstwem szkoda zasługuje na kompensatę w pełnej wysokości, a ograniczenie jej zakresu ze względu na stosunek stanu majątkowego ofiary przestępstwa (pokrzywdzonego) do sprawcy nie wydaje się dopuszczalne, nawet jeśli sąd karny zamierzał

odwołać się w toku orzekania o obowiązku naprawienia szkody do zasad współżycia społecznego, które warunkują stosowanie instytucji miarkowania na gruncie prawa cywilnego. Dodatkowo dopuszczenie możliwości zastosowania instytucji miarkowania odszkodowania należy ocenić jako sprzeczne z ideą, która legła u podstaw zmiany treści art. 46 k.c., w efekcie której ustawodawca zamierzał umożliwić pokrzywdzonemu uzyskanie jak najszerszej kompensaty doznanych szkód i krzywd. Jedynie wartość w postaci szybkości i sprawności postępowania karnego winna być okolicznością, w której w sytuacji gdy udowodnienie szkody jest utrudnione, dopuszczalne będzie ograniczenie do częściowego naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa” (Jw., teza 35).

Z drugiej strony przychyłono się do poglądu wyrażonego w orzecznictwie (wyrok SA w Warszawie z 8.04.2019 r., II AKa 10/19, Legalis nr 2122610, LEX nr 2684380), iż „Do środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 k.k. w postaci obowiązku naprawienia szkody bezspornie stosuje się przepisy prawa cywilnego. Tym samym odszkodowanie z tego tytułu może być miarkowane wyłącznie w określonych odpowiednimi przepisami Kodeksu cywilnego przypadkach. O tym stanowi art. 362 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Podstawę do miarkowania wysokości odszkodowania z art. 46 § 1 k.k. daje także regulacja



art. 440 k.c.” (P. Kozłowska-Kalisz [w:] Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, art. 46, teza 11). Zauważyć jednak należy, że cytowane stanowisko wyrażono przy okazji przyjęcia, że „Zasady współżycia społecznego, do których odwołuje się przepis art. 440 k.c., nakazują respektowanie zasady <czystych rąk>, według której kto sam naruszył zasady współżycia społecznego, nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy, czy też ograniczenia udzielenia ochrony sądowej podmiotowi, któremu przysługują określone przepisami prawa roszczenia” (wyrok SA w Warszawie z 8.04.2019 r., II AKa 10/19). Taka sytuacja nie miała zaś niewątpliwie miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że na gruncie rozpoznawanej sprawy nie zaistniała sytuacja, aby ze względu na stan majątkowy pokrzywdzonej lub oskarżonego zasady współżycia społecznego wymagały ograniczenia zakresu naprawienia szkody o charakterze niematerialnym, czyli zadośćuczynienia. Powoływanie się zaś przez adw. G. W. na to, że „skutki orzeczonego wobec skazanego wyroku dotkną nie tylko bezpośrednio skazanego, ale również jego małoletnich dzieci” było wręcz niezrozumiałe w sytuacji, gdy pokrzywdzonym czynem oskarżonego było małoletnie dziecko.

Podsumowując powyższe wywody, podkreślić należy, że wymiar krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonej Sąd Okręgowy szczegółowo omówił w sekcji 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku,

a zawarte tam wywody są ad quem podziela. Sytuacja osobista i majątkowa oskarżonego nie miała w tym aspekcie znaczenia, które podważałoby trafność wymiaru zasądzonego zadośćuczynienia. Zresztą, w aktualnych realiach finansowych nie sposób uznać, aby oskarżony, choćby po odzyskaniu wolności, nie miał możliwości zgromadzenia zasądzonej kwoty 30.000 zł, aby również w aspekcie materialnym uczynić zadość krzywdzie pokrzywdzonej.

Przechodząc do analizy argumentacji prokuratora i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, już na wstępie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny ich nie podzielił. Podkreślenia wymaga, że ferując wyrok w zakresie wymiaru kary, Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (sekcja 4) obszernie przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne i prawne, które miał w polu widzenia, w tym łagodzące i obciążające, jak również trafnie uwzględnił cele prewencji generalnej i indywidualnej, a zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięć co do kar jednostkowych (odpowiadających stopniowi społecznej szkodliwości czynów i stopniowi zawinienia oskarżonego) oraz kary łącznej nie wykroczył poza granice swobodnego uznania sędziowskiego.

W szczególności, prawidłowo sąd a quo za okoliczności łagodzące poczytał uprzednią niekaralność oskarżonego oraz jego prawidłowe funkcjonowanie również w życiu zawodowym. Odmiennie stanowisko oskarżycieli w tej mierze nie było przekonujące. Oczywiście, że niekaralność jest normą w społeczeństwie, jednak z tego

można wywodzić jedynie, iż nie należy jej przeceniać. Odróżnia ona natomiast na korzyść sytuację takiej osoby od uprzednio karanej, co wymaga uwzględnienia. Trudno ją uznać za okoliczność neutralną, skoro dotyczy aspektu życia istotnego dla kreowania prognozy kryminologicznej.

Nie przekonywały również twierdzenia oskarżycieli, że nie można uznać J. K. (1) za osobą prawidłowo funkcjonującą w życiu zawodowym. Skarżący w swych wywodach pomijali niesporny fakt, że przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i in. zostało popełnione poza służbą i nie miało z nią żadnego związku. Odmiennie przedstawiałaby się sytuacja, gdyby czynny funkcjonariusz Policji dopuścił się przyjęcia łapówki, pobił osobę zatrzymaną, czy dokonał kradzieży lub przywłaszczenia na służbie. Koncepcja prokuratora, że „nawet pozytywne kwestie związane z służbą oskarżonego zostały (...) przekreślone w chwili, kiedy oskarżony złamał złożoną w dniu ślubowania przysięgą dopuszczając się przestępstwa”, jest wyrazem nazbyt rygorystycznego podejścia, całkowicie pomijającego przebieg służby. Zauważyć zresztą należy, że sąd meriti fakt dopuszczenia się przestępstw w okresie, gdy oskarżony był czynnym funkcjonariuszem Policji poczytał jako okoliczność obciążającą, a więc nie pominął tej kwestii. Stanowisko Sądu Okręgowego należy uznać za wyważone i obiektywne, w przeciwieństwie do wyrażonego przez oskarżycieli.

Oдноśnie do twierdzeń skarżących, że „skutki (...) zachowania po stronie pokrzywdzonego mają tak

naprawdę traumatyczny charakter na całe jego życie” i „z dużym prawdopodobieństwem (...) będzie borykać się ona z nimi jeszcze”, to abstrakcyjnie były one zgodne z prawdą, jednak sąd karny winien brać pod uwagę okoliczności znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym. Tymczasem, w przypadku pokrzywdzonej opisane przez skarżących skutki na przyszłość nie wynikały z uzyskanych (licznych wszak) opinii psychologicznych.

Wreszcie, choćby z uwagi na ustawowe zagrożenie karą (czyn nie stanowił zbrodni, lecz występku), nie było podstaw do podzielenia poglądu prokuratora, że zachowanie oskarżonego w kształcie przypisanym przez sąd I instancji stanowi zachowanie o ekstremalnie wysokim stopniu społecznej szkodliwości. Sąd Okręgowy ów stopień trafnie ocenił jako wysoki.

Błędny był też wyrażony końcowej części uzasadnienia apelacji pogląd prokuratora (niezależnie od dostrzeżenia, że wycofał się zeń w następnym akapicie), iż wydzźwięk medialny sprawy powinien przemawiać za surowszym wyrokiem niż w sprawie niemedialnej. Stanowisko to nie znajduje oparcia w żadnych przepisach ani dyrektywach wymiaru kary.

Konkludując, w braku podstaw do ingerencji w wymierzone kary jednostkowe i niepodważenia trafnie zastosowanej zasady asperacji przy łączeniu kar, sąd odwoławczy nie znalazł również podstaw do korekty wysokości kary łącznej.

Wniosek		
<p>Postulowana przez obrońcę oskarżonego – adw. M. P. (1) zmiana zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary w łagodniejszym wymiarze - odpowiadającej dotychczasowemu okresowi pozbawienia wolności w sprawie.</p> <p>Postulowana przez obrońcę oskarżonego – adw. G. W. zmiana zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary 5 lat i 5 miesięcy orzeczonej wobec oskarżonego J. K. (1) za przestępstwo z art 200 § 1 k.k. poprzez orzeczenie za ww. przestępstwo kary 2 lat pozbawienia wolności i w konsekwencji orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej za przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i art 245 § 1 k.k. i skazanie oskarżonego na zasadzie pełnej absorpcji na 2 lata pozbawienia wolności oraz zmiana wyroku w zakresie orzeczonego środka karnego świadczenia pieniężnego w kwocie 3 tys. zł.</p> <p>Postulowane przez prokuratora oraz przez pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wymierzenie oskarżonemu: za czyn opisany w punkcie 1 zaskarżonego wyroku (po zmianie jego opisu) kary 10 lat pozbawienia wolności oraz zmiana punktu 3 przez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej w wymiarze 10 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w braku takiej zmiany w zakresie punktu 1 wymierzenie za opisany tam czyn kary 8 lat pozbawienia wolności oraz zmiana punktu 3 zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

kary łącznej w wymiarze 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Wobec niezasadności przeanalizowanych zarzutów, związane z nimi wnioski nie mogły zostać uwzględnione.		

<b>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</b>	
4.1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
<b>5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Utrzymanymi w mocy rozstrzygnięciami sądu pierwszej instancji były wszystkie, z wyjątkiem drobnej korekty opisu czynu w punkcie 1 oraz dodatkowego orzeczenia środka karnego w punkcie 5.	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
W pozostałym bowiem zakresie zarzuty skarżących okazały się bezzasadne (vide podsekcje 3.1-3.12 i 3.14-3.15), a sąd odwoławczy nie stwierdził bezwzględnych przyczyn odwoławczych.	
<b>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>	

5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany
<p>Zmiana zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:</p> <p>a) w punkcie 1 w opisie czynu w miejsce zwrotu „oraz doprowadzał ją do wykonania innych czynności seksualnych” wprowadzono zwrot „oraz doprowadził ją co najmniej raz do obcowania płciowego”,</p> <p>b) w punkcie 5 dodatkowo orzeczono wobec oskarżonego J. K. (1) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną L. S. na okres 10 lat.</p>	
Zwięźle o powodach zmiany	
<p>Z przyczyn opisanych w podsekcji 3.14 dokonano zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie w 1 zaskarżonego wyroku.</p> <p>Z kolei względy opisane w sekcji 3.13 zdecydowały o orzeczeniu dodatkowo środka karnego w punkcie 5 zaskarżonego wyroku, w oparciu o wskazaną tam podstawę prawną.</p>	

1.9. <b><i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b>		
1.1.7. <b><i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></b>		
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.

Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	
5.3.1.4.1.	# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>	
1.10. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>	
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
<b>6. Koszty Procesu</b>	

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
III.	<p>Zważywszy na wniosek pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, zasądzono na jej rzecz od Skarbu Państwa kwotę 2361,60 zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej L.S. w postępowaniu odwoławczym.</p> <p>O kosztach należnych pełnomocnikowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze. Wysokość kosztów określono, opierając się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. akt SK 78/21, opublikowanym w Dzienniku Ustaw w dniu 28 grudnia 2022 r., orzekającym, że § 17 ust. 1 pkt 2 oraz § 17 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz. 18, z późn. zm.) są niezgodne z</p>



	<p>art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1, art. 2 i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że wskazane w nich stawki dla adwokatów ustanowionych obrońcami z urzędu są niższe od stawek w tych samych sprawach dla adwokatów ustanowionych obrońcami z wyboru. Brak jakichkolwiek racjonalnych podstaw do tego, aby w postępowaniu karnym przed sądem apelacyjnym odstępować od zasady wyrażonej w tym wyroku TK. Porównanie określonej w § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu wysokości stawki minimalnej za obronę w sprawie o wydanie wyroku łącznego (600 zł) z wysokością takiej stawki określoną w § 11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) wskazuje, że ta ostatnia (1200 zł) jest wyższa. Zatem, w aktualnym stanie prawnym to w tej wyższej kwocie należało zasądzić opłatę, przy czym stosownie do § 20 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, które to przepisy nie zostały uznane za niezgodne z Konstytucją, należało ją podwyższyć o 20% za każdy następny dzień, w którym trwała rozprawa, a nadto o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, czyli o 23%.</p> <p>Mając na uwadze, że rozprawa apelacyjna odbyła się na czterech terminach, kwota ta wyniosła 1200 zł + 3 x 240 zł = 1920 zł, co powiększone o 23% VAT dało łączną kwotę 2361,60 zł.</p>
IV.	<p>Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego, który pracuje i ma majątek, od kosztów sądowych postępowania odwoławczego.</p> <p>Wobec nieuwzględnienia środków odwoławczych wniesionych przez obrońców oskarżonego oraz częściowego uwzględnienia apelacji prokuratora i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, i w efekcie zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego, w myśl art. 635 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. obciążały oskarżonego koszty procesu za postępowanie odwoławcze obejmujące opłatę za II instancję oraz</p>

wydatki tego postępowania. Wysokość opłaty wyliczona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 6 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wyniosła 600 zł.

Na wydatki postępowania odwoławczego (art. 618 § 1 pkt 1, 9, 11 i 12 k.p.k.) złożyły się:

- wynagrodzenie biegłej psycholog U. A. za wydanie uzupełniającej opinii psychologicznej w kwocie 484,28 zł (k. 1827, 1829),

- wynagrodzenie biegłego psychologa B. L. za wydanie uzupełniającej opinii psychologicznej w kwocie 721,50 zł (k. 1827, 1829),

- wynagrodzenie biegłego W. M. za sporządzenie opinii fonoskopijnej w kwocie 2235,87 zł (k. 1827, 1829),

- koszty wywiadu środowiskowego w kwocie 81,28 zł (k. 1935),

- 20 zł z tytułu ryczału za doręczenie wezwań i innych pism w każdej instancji (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa postępowaniu karnym, tj. Dz.U.2013.663).

- wydatki na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej L.S. w postępowaniu odwoławczym w kwocie 2361,60 zł,

Dało to łącznie kwotę 5904,53 zł.

## 7. **PODPIS**

SSA Grzegorz Wątroba SSA Marcin Ciepela SSA Rafał Doros

1.11. <b>Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego - adw. M. P. (1)	

Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	punkty 1-7 i 9 wyroku		
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.12. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego - adw. G. W.
Rozstrzygnięcie, rozstrzygnięcia	brak albo całość wyroku

ustalenie, którego dotyczy apelacja			
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

<b>1.13. Granice zaskarżenia</b>		
Kolejny numer załącznika	3	
Podmiot wnoszący apelację	prokurator	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	punkty 1, 3 i 5	

<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

1.14. <b>Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	4
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	punkty 1, 3 i 5 wyroku
<b>1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>	
# na korzyść	# w całości



# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,		

	jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>1.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	zmiana